

PIOTR KUBIAK  
Poznań  
ORCID: 0000-0002-7178-5162

## WYBORY DO *BUNDESTAGU* XX KADENCJI I NOWY UKŁAD SIŁ NA NIEMIECKIEJ SCENIE POLITYCZNEJ

Wyniki przeprowadzonych w dniu 26 września 2021 r. wyborów do *Bundestagu* XX kadencji przyniosły kilka niespodziewanych – patrząc z perspektywy początku kampanii wyborczej – rozstrzygnięć. Zakończyły się one zwycięstwem *SPD*, która w ostatnich tygodniach kampanii zdystansowała partie chadeckie (*CDU/CSU*)<sup>1</sup>. Trzeci wynik uzyskała partia Sojusz 90/Zieloni, która odnotowała największy wzrost poparcia w porównaniu z poprzednimi wyborami (z 2017 r.). Niemniej jednak wynik uzyskany przez Zielonych był znacznie gorszy od oczekiwań sympatyków tego ugrupowania. Swój wynik poprawili również liberałowie z *FDP*, którzy wyprzedzili Alternatywę dla Niemiec (*AfD*). Granicy 5-procentowego progu wyborczego (tzw. klauzuli zaporowej) nie zdołała przekroczyć partia *Die Linke*, jednak jej kandydaci zwyciężyli w trzech okręgach jednomandatowych (tzw. klauzula mandatowa), dzięki czemu w *Bundestagu* znaleźli się posłowie startujący z listy partyjnej tej formacji w liczbie proporcjonalnej do wyniku wyborczego. Jeden mandat poselski zdobył reprezentant partii mniejszości duńskiej i fryzyjskiej (*Südschleswigscher Wählerverband, SSW*). Wyłoniony po wyborach układ sił politycznych w Niemczech otwierał możliwość uformowania kilku koalicji rządowych. Kluczowe miało się jednak okazać stanowisko partii średnich (Zieloni i *FDP*), które mogły wybierać między ofertami socjaldemokratów i chadeków. Te zdecydowały się na współpracę z *SPD*, co skutkowało – po sześciotygodniowych negocjacjach – sformowaniem koalicji tzw. światła ulicznych (*Ampelkoalition*) z udziałem *SPD*, Zielonych i *FDP* oraz powołaniem 8 grudnia 2021 r. nowego rządu pod kierunkiem Olafa Scholza (*SPD*).

Wybory odzwierciedliły również wiele tendencji zachodzących w niemieckim systemie partyjnym w ostatnich latach. Zachował on cechy systemu sześciu partii, ale nastąpiło jego dalsze spłaszczenie na skutek słabego sumarycznego wyniku obu wielkich *Volksparteien* (*SPD* i *CDU/CSU*) oraz wzmocnieniu pozycji partii średnich

---

<sup>1</sup> Choć z formalnoprawnego punktu widzenia *CDU* i *CSU* są odrębnymi partiami, to w ujęciu systemowym będą one traktowane jako jedno ugrupowanie polityczne. Na mocy porozumień z końca lat 40. *CSU* działa w Bawarii, a *CDU* w pozostałych krajach związkowych. W *Bundestagu* obie partie współtworzą jedną frakcję parlamentarną, a przed wyborami federalnymi wystawiają wspólnego kandydata na kanclerza i uzgadniają jednolity program wyborczy.

(Zieloni i *FDP*). Dzięki słabszemu wynikowi partii antysystemowych lokujących się na obu skrzydłach politycznego spektrum (*AfD* i *Die Linke*) osłabło zjawisko jego polaryzacji w porównaniu do sytuacji z lat 2017-2021. Miało to też korzystny wpływ na funkcjonowanie niemieckiej demokracji: liczba możliwych rozwiązań koalicyjnych z udziałem partii *mainstreamowych* uległa zwiększeniu w porównaniu z poprzednimi wyborami. Można więc w tym miejscu postawić tezę, że po wyborach z 26 września 2021 r. niemiecki system partyjny przybrał formę płynnego systemu sześciu partii (ze względu na wynik *Die Linke*, która znalazła się w *Bundestagu*, ale nie przekroczyła granicy 5-procent poparcia).

Ostatnie wybory do *Bundestagu* były wyjątkowe z wielu powodów. Po raz pierwszy od powstania RFN – nie licząc pierwszych wyborów do *Bundestagu* z 1949 r., które odbyły się w zachodnich strefach okupacyjnych jeszcze przed oficjalnym utworzeniem państwa zachodniemieckiego – urzędujący kanclerz (w tym wypadku Angela Merkel) nie zdecydował się na reelekcję. Poprzedziła je wyjątkowo dramatyczna kampania wyborcza, kiedy w okresie sześciu miesięcy poprzedzających wybory aż trzykrotnie dochodziło do zmiany partii liderującej w sondażach (*CDU/CSU* -> Zieloni -> *CDU/CSU* -> *SPD*), a zwyciężyła partia, która rozpoczynała kampanię lokując się na trzeciej pozycji w sondażach. Na przebieg kampanii istotny wpływ miały potknięcia i błędy popełnione przez dwoje kandydatów na kanclerza i – można postawić tutaj odważną tezę – one w dużym stopniu zaważyły na końcowym wyniku. Po raz pierwszy wystawiono troje kandydatów na kanclerza: oprócz kandydatów zgłoszonych przez *CDU/CSU* i *SPD*, swoje ambicje potwierdzili Zieloni przedstawiając po raz pierwszy własną kandydatkę na szefa przyszłego rządu federalnego. Pod względem merytorycznym kampania wyborcza z 2021 r. znacząco różniła się od kampanii z lat 2013 i 2017. Właściwie wszystkie liczące się ugrupowania polityczne (z wyjątkiem *AfD*) stawiały sobie dalekosiężne cele odnoszące się do kształtowania przyszłości w obliczu postępujących zmian klimatycznych: nie tylko tej najbliższej, jak było dotychczas, ale przede wszystkim dalekiej, gdzie dużo miejsca poświęcano kwestiom związanym ze stworzeniem korzystnych warunków do życia dla następnych pokoleń. W programach partii dominowały postulaty ochrony klimatu, osiągnięcia przez Niemcy jak najszybciej neutralności klimatycznej, redukcji gazów cieplarnianych, dekarbonizacji itd. Nieprzypadkowo wybory te często określane były w prasie jako wybory klimatyczne (*Klimawahl 2021*). Ponadto wyborcy byli przygotowani na konieczności przeprowadzenia głębokiej modernizacji niemieckiej gospodarki w celu zachowania jej konkurencyjności na rynkach światowych i konieczności sprostania wyśrubowanemu celom klimatycznym. Pandemia COVID-19 wywarła swe piętno na przebiegu kampanii, podobnie jak katastrofalna powódź w zachodnich Niemczech w połowie lipca, która zaważyła na pozycji kandydata *CDU/CSU* Armina Lascheta. Kampania ta nacechowana była również dużą dozą niepewności w obliczu końca epoki A. Merkel: do ostatnich dni kampanii nie było wiadomo, kto zwycięży i jaki kierunek przybiorą przemiany społeczno-polityczne w Niemczech po wyborach.

Celem prezentowanego opracowania jest charakterystyka przebiegu kampanii wyborczej, szczegółowa analiza wyników wyborów i próba zastanowienia się nad

konsekwencjami rozstrzygnięć wyborczych, jakie zapadły w Niemczech 26 września 2021 r. Artykuł podzielony został na cztery części. Na początku omówiono sytuację polityczną w Niemczech po poprzednich wyborach do *Bundestagu*. Druga część zawiera prezentację oferty programowej najważniejszych partii i charakterystykę kampanii wyborczej. W trzeciej części szczegółowej analizie poddano wyniki wyborów. Na koniec autor zastanawia się nad dalekosiężnymi skutkami wyborów i omawia poszczególne fazy formowania się nowego rządu federalnego.

#### NIEMIECKA SCENA POLITYCZNA PO WYBORACH DO *BUNDESTAGU* XIX KADENCJI (2017 R.)

Przeprowadzone 24 września 2017 r. wybory do *Bundestagu* XIX kadencji przyniosły znaczne przesunięcia na niemieckiej scenie politycznej. Po raz czwarty z rządu zwycięstwo zanotowały partie chadeckie, które uzyskały 32,9% głosów, lecz poniosły znaczne, wynoszące aż 8,6 p.p. straty w porównaniu z poprzednimi wyborami z 2013 r. Drugi wynik uzyskała współrządząca *SPD* – 20,5% poparcia. Ta formacja również poniosła znaczące straty (-5,2 p.p.). Trzecią siłą stała się antyimigrancka *AfD* – 12,6% głosów (+7,9 p.p.), której przedstawiciele po raz pierwszy zasiedli w ławach *Bundestagu*. Tuż za *AfD* znalazła się *FDP* (10,7%), której frakcja po czterech latach przerwy ponownie znalazła się w *Bundestagu* (+5,9 p.p.). Do parlamentu dostały się dwie kolejne partie: *Die Linke* – 9,2% (+0,6 p.p.) i Sojusz 90/Zieloni – 8,9% (+0,5 p.p.), które w niewielkim stopniu wzmocniły swą pozycję w stosunku do poprzednich wyborów. Frekwencja wyborcza wyniosła 76,2%. W latach 2017-2021 *Bundestag* liczył 709 posłów reprezentujących sześć frakcji parlamentarnych: *CDU/CSU* – 246, *SPD* – 152, *AfD* – 94, *FDP* – 80, *Die Linke* – 69, Sojusz 90/Zieloni – 67 (w czasie trwania kadencji doszło do nieznacznych przesunięć np. tuż po wyborach dwoje posłów *AfD* opuściło szeregi frakcji). Tak wysoka liczba posłów (wobec wyjściowych 598) była wynikiem wystąpienia 49 mandatów nadwyżkowych, które musiały być zrekompensowane przez dodanie 62 mandatów wyrównawczych. Duża liczba dodatkowych mandatów stała się przyczynkiem do dyskusji nad dalszą reformą ordynacji wyborczej do *Bundestagu*. Istnienie sześciu frakcji i znaczna liczba mandatów uzyskanych przez *AfD* i *Die Linke*, a więc partie o nikłej zdolności koalicyjnej, znacznie ograniczyły możliwości formowania po wyborach koalicji dysponujących poparciem większości *Bundestagu*. Po fiasku negocjacji, których finalizacją miało być sformowanie tzw. koalicji jamajskiej złożonej z *CDU/CSU*, *FDP* i Zielonych, jedyną realną opcją na uniknięcie politycznego pata po wyborach było reaktywowanie wielkiej koalicji *CDU/CSU-SPD*. Po wielu żmudnych i skomplikowanych negocjacjach, kierownictwa partii chadeckich i *SPD* przygotowały na początku lutego 2018 r. porozumienie koalicyjne, które zostało zaakceptowane przez wszystkie trzy partie (w *SPD* przeprowadzono referendum z udziałem wszystkich członków partii). Dopiero 14 marca 2018 r. sformowany został czwarty rząd A. Merkel.

Wyniki wyborów do *Bundestagu* XIX kadencji uwypukliły wiele przemian zachodzących w obrębie niemieckiego systemu partyjnego w pierwszych dwóch dekadach XXI w. Cechą charakterystyczną zachodnioniemieckiego systemu partyjnego była jego silna koncentracja, zwłaszcza w latach 60 i 70 XX w. Wówczas liczyły się właściwie trzy formacje polityczne: partie chadeckie i *SPD* (a więc obie *Volksparteien* – partie o charakterze ogólnospołecznym) i *FDP*, która pełniła funkcję partii obrotowej: przy braku przewagi jednej z wielkich partii to liberałowie decydowali o wyborze koalicjanta (z wyjątkiem wielkiej koalicji w latach 1966-1969). Wraz z pojawieniem się Zielonych w *Bundestagu* w 1983 r., zachodnioniemiecki system partyjny przeszedł w fazę koncentracji, która utrzymała się po zjednoczeniu Niemiec. Wówczas na poziomie koalicyjnym zaczął formować się układ dwublokowy: obok rządzącej koalicji chadecko-liberalnej powstał lewicowy blok *SPD*-Zieloni, a kwintesencją układu dwublokowego było przejęcie władzy w 1998 r. przez czerwono-zieloną koalicję. Konsekwencją zjednoczenia Niemiec było pojawienie się na niemieckiej scenie politycznej nowego ugrupowania, tj. postkomunistycznej Partii Demokratycznego Socjalizmu (*Partei des Demokratischen Sozialismus, PDS*), partii reprezentującej interesy mieszkańców Niemiec wschodnich i cieszącej się tam dużym poparciem. W latach 1994-2005 ukształtował się w Niemczech płynny system pięciu partii (*fluides Fünfparteiensystem*), gdzie obok czterech formacji o ugruntowanej pozycji (tzw. *etablierte Parteien*): *CDU/CSU*, *SPD*, *FDP* i Sojuszu 90/Zielonych – liczyła się również *PDS*, balansująca w tym okresie na granicy progu wyborczego. Partia ta w 2005 r. znalazła sojusznika na zachodzie Niemiec w postaci *WASG*<sup>2</sup> (ruch skupiający lewicowych przeciwników reform programu Agenda 2010 lansowanego przez rząd Gerharda Schrödera), z którą zawarła najpierw sojusz wyborczy, a w 2007 r. zjednoczyła się w ramach *Die Linke*. Nowa formacja w dwóch kolejnych wyborach do *Bundestagu* (z 2005 i 2009 r.) odniosła spore sukcesy, co skutkowało przekształceniem się niemieckiego systemu partyjnego w system pięciu partii relewantnych w latach 2005-2013. Z perspektywy dalszych rozważań istotna wydaje się zwłaszcza analiza wyborów z 2009 r. Kończyły one czteroletni okres rządów koalicji *CDU/CSU-SPD* (pierwszy gabinet A. Merkel) i determinowane były w znacznym stopniu przez kryzys na światowych rynkach finansowych oraz niepewność co do przyszłej sytuacji społeczno-gospodarczej Niemiec. Przyniosły one znaczne straty partiom rządzącej koalicji (w szczególności *SPD*, która straciła blisko jedną trzecią głosów – 11,2 p.p.) i wyraźne wzmocnienie potencjału partii średnich (*FDP*, *Die Linke* i Sojusz 90/Zieloni), pozostających w latach 2005-2009 w opozycji. Zdaniem Oskara Niedermayera w 2009 r. zakończył się okres dominacji dwóch wielkich *Volksparteien* na niemieckiej scenie politycznej (*Das Ende der Zweiparteiendominanz*), a wśród badaczy na nowo ożyła debata na temat kryzysu partii ogólnospołecznych. Jednak kolejne wybory (z 2013 r.) przyniosły odwrócenie niekorzystnych z perspektywy największych ugrupowań tendencji: partie chadeckie osiągnęły swój najlepszy wynik

<sup>2</sup> *WASG (Wahlalternative Arbeit und Soziale Gerechtigkeit)* – Alternatywa Wyborcza Praca i Sprawiedliwość Społeczna.

od czasu wyborów z 1990 r., wzmocniła się również *SPD* zasiadająca w latach 2009-2013 w ławach opozycji (przy wyjątkowo korzystnym rozłożeniu głosów udało się obu frakcjom zdobyć blisko 80% miejsc w *Bundestagu*). Wyniki wyborów pozwoliły na uformowanie się w *Bundestagu* XVIII kadencji czterech frakcji parlamentarnych, a dwa ugrupowania – współrządząca *FDP* i debiutująca w wyborach *AfD* – znalazły się tuż poniżej progu wyborczego. Powstał zatem dość nietypowy układ 4+2. Po wyborach sformowano wielką koalicję *CDU/CSU-SPD*, a stanowisko kanclerza ponownie objęła A. Merkel. Do jesieni 2015 r. sondażowe poparcie dla partii rządzących utrzymywało się na zbliżonym poziomie. Kryzys migracyjny wywołał poważne reperkusje na niemieckiej scenie politycznej: polityka „otwartych drzwi” rządu federalnego skutkowałą spadkiem notowań sondażowych partii chadeckich (podział na zwolenników i przeciwników otwartej polityki migracyjnej przebiegał niemal przez środek partii chadeckich) i wzmocnieniem pozycji *AfD*, która zintegrowała się na nowo jako partia o profilu zdecydowanie antyimigracyjnym. Kryzys migracyjny był też jednym z ważniejszych tematów kampanii wyborczej poprzedzającej wybory do *Bundestagu* w 2017 r. Analizując tło i wyniki wyborów można dostrzec wiele podobieństw pomiędzy wyborami z 2009 i 2017 r. Obie elekcje przeprowadzone zostały w dobie sytuacji kryzysowej, po czteroletnim okresie rządów wielkiej koalicji. Skutkowały one osłabieniem pozycji *CDU/CSU* i *SPD* oraz wzmocnieniem partii średnich. Rozstrzygnięcia z 2017 r. miały jednak głębsze konsekwencje dla niemieckiego systemu partyjnego: stał się on systemem złożonym z sześciu partii relewantnych mających swe reprezentacje w *Bundestagu*, uległ również wyraźnemu spłaszczeniu w wyniku osłabienia *CDU/CSU* i *SPD* (łącznie 53,4% głosów; w 2013 r. – 67,2%; w 2009 r. – 56,8%) oraz wzmocnieniu liczby i pozycji partii średnich (debiut *AfD*, powrót do *Bundestagu* *FDP*). Nastąpiło zatem pogłębienie fragmentaryzacji i polaryzacji niemieckiego systemu partyjnego: aż 21,8% głosów padło na *AfD* i *Die Linke* – partie lokujące się na obu skrzydłach politycznego spektrum, krytyczne wobec istniejącego porządku. Nasiliły się tendencje odśrodkowe. System partyjny RFN stał się w latach 2017-2021 systemem o wysokiej fragmentacji (wg Oskara Niedermayera), który można zaklasyfikować jako system spolaryzowanego pluralizmu (wg klasycznej typologii Giovanniego Sartoriego). (Niedermayer 2020: 5-27, 39, 40; Grabow, Pokorny 2018: 9-33; Kubiak 2018a: 32-38).

W latach 2018-2021 trzy tematy zdominowały dyskurs polityczny w Niemczech: polityka migracyjna, ochrona klimatu i wreszcie pandemia COVID-19. Początek działalności czwartego rządu A. Merkel okazał się wyjątkowo nieudany. Wiosną 2018 r. doszło do odnowienia sporu o politykę migracyjną w obozie chadeckim. Niektóre pomysły ministra spraw wewnętrznych (i przewodniczącego *CSU*) Horsta Seehofera budziły sprzeciw zarówno kanclerz Merkel, jak i socjaldemokratów. W rządzie dochodziło do licznych nieporozumień na linii Merkel-Seehofer, które musiały być łagodzone podczas trudnych negocjacji w łonie koalicji. Zaufanie do rządu zaczęło maleć, co skutkowało spadkiem notowań sondażowych partii chadeckich i *SPD*. Zyskiwali przede wszystkim Zieloni, którzy latem i jesienią 2018 r. zdystansowali *SPD*. W tym okresie w partiach chadeckich doszło do przesilenia po niepowodzeniach w wyborach



krajowych w Bawarii (*CSU*) i Hesji (*CDU*). W *CSU* nasiliła się wewnątrzpartyjna krytyka wobec Seehofera, który w oczach wielu był odpowiedzialny za błędną strategię partii w czasie kampanii wyborczej, co skłoniło go do rezygnacji z kierowania partią. W styczniu 2019 r. na jego miejsce wybrano premiera Bawarii Markusa Södera, który w ten sposób zajął dwa najważniejsze stanowiska w Bawarii. Niezwykle istotne okazały się za to skutki decyzji kanclerz A. Merkel, która na posiedzeniu prezydium *CDU* w dniu 29 października 2018 r. ogłosiła, że nie będzie się ubiegać o reelekcję na stanowisko przewodniczącego *CDU* i nie zamierza kandydować w zaplanowanych na 2021 r. wyborach do *Bundestagu*. Tym samym partie chadeckie dostały niespełna trzy lata na wyłonienie nowego lidera i kandydata na kanclerza, a objęcie stanowiska przewodniczącego *CDU* zwiększało szansę danego kandydata na chadecką nominację kanclerską. O stanowisko przewodniczącego *CDU* ubiegało się troje kandydatów: sekretarz generalna *CDU* Annegret Kramp-Karrenbauer wspierana przez zwolenników i współpracowników A. Merkel, ambitny minister zdrowia Jens Spahn oraz Friedrich Merz, wieloletni rywal A. Merkel w partii, odsunięty przez nią na boczny tor. Wybory te były również próbą sił między zwolennikami dotychczasowego kursu a konserwatywną opozycją wspierającą Merza i Spahna. Z rywalizacji zwycięsko wyszła A. Kramp-Karrenbauer, która 7 grudnia 2018 r. na kongresie *CDU* w Hamburgu pokonała w drugiej turze głosowania F. Merza stosunkiem głosów 517 do 488. (Opelland 2020: 56-58). Pozytywnym efektem wyboru nowych przewodniczących była poprawa relacji między siostrzanymi partiami w przededniu wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Trudności partii koalicyjnych z powodzeniem wykorzystali Zieloni. Po uzyskaniu nie najlepszego wyniku w wyborach do *Bundestagu* (8,9% poparcia) i po fiasku – mimo gotowości Zielonych do zaakceptowania wielu kompromisów – rozmów nad stworzeniem koalicji jamajskiej, dotychczasowi współprzewodniczący partii – Simone Peter i Cem Özdemir – zrezygnowali z ponownego ubiegania się o dotychczasowe stanowiska. W ich miejsce, podczas federalnej konferencji delegatów 27 stycznia 2018 r. w Hanowerze, wybrano Roberta Habecka i mało wówczas znaną Annalene Baerbock. Rozstrzygnięcie to stanowiło pewną niespodziankę (zwłaszcza wybór Baerbock), bo oboje przewodniczący reprezentowali partyjne skrzydło realistów. Starali się oni wnieść świeże idee w polityce partii, prowadząc ją kursem centrowym, jednocześnie łagodząc konflikty wewnątrzpartyjne. Wkrótce ci dobrze ze sobą współpracujący liderzy stali się dla Zielonych „duetem marzeń”, a partia zyskiwała w sondażach głównie kosztem *SPD* i *CDU/CSU*, osiągając w drugiej połowie 2018 r. poparcie sięgające 20% (Probst 2020: 206-208). Zielonym sprzyjał również fakt, że problemy związane z ochroną klimatu stały się jednym z najważniejszych punktów debaty publicznej w Niemczech w latach 2018-2019, a popularność młodzieżowego ruchu *Fridays for Future*, domagającego się od polityków większego zaangażowania na rzecz zahamowania globalnego ocieplenia i ograniczenia jego negatywnych następstw, w wielu punktach była zgodna ze stanowiskiem partii walczącej od lat o te cele. Kwestie związane z ochroną klimatu były – obok postulatów dotyczących wizji przyszłej Europy – jednym z najważniejszych tematów kampanii poprzedzającej

wybory do Parlamentu Europejskiego, które w Niemczech przeprowadzono 26 maja 2019 r. Zakończyły się one wprawdzie zwycięstwem *CDU/CSU* (28,9% głosów, spadek poparcia o 6,5 p.p. w porównaniu z wyborami z 2014 r.), ale to partia Sojusz 90/Zieloni z drugim wynikiem (20,5% głosów) odnotowała największy wzrost poparcia (+9,8 p.p.). Dopiero na trzecim miejscu znaleźli się socjaldemokraci (15,8%), dla których wybory te okazały się dotkliwą porażką (-11,5 p.p.). Ponadto *AfD* uzyskała 11,0% głosów (+3,9 p.p.), *Die Linke* 5,5% (-1,9 p.p.), *FDP* 5,4% (+2,0 p.p.), a na pozostałe partie oddano 12,9% głosów (uzyskały one 9 mandatów, w Niemczech w wyborach do PE nie obowiązuje próg wyborczy). Po wyborach w Niemczech coraz więcej mówiono o „zielonej fali”, a sukcesy wyborcze Sojuszu 90/Zieloni skłoniły rząd federalny do intensyfikacji działań na rzecz ochrony klimatu (jesienią uzgodniono rządowy program – *Klimaschutzprogramm 2030*, a w styczniu 2020 r. przyjęto projekt ustawy zakładający odejście od węgla do 2038 r.).

Porażka *SPD* miała poważne konsekwencje dla tego ugrupowania. Andrea Nahles, dotychczasowa przewodnicząca partii, wzięła na siebie odpowiedzialność za wynik i podała się do dymisji. W tej sytuacji zarząd *SPD* zaproponował wybór dwuosobowego kierownictwa, a kluczowym etapem jego wyłonienia miało być wewnętrzpartyjne referendum przeprowadzone jesienią 2019 r. W pierwszej turze żadna z par nie uzyskała wymaganych 50% głosów, więc do drugiej tury awansowały dwie z najlepszymi wynikami: Olaf Scholz i Klara Geywitz (22,7% głosów) oraz Saskia Esken i Norbert Walter-Borjans (21,0%). Obie pary reprezentowały różne wizje przyszłości *SPD* i wspierane były przez różne skrzydła w partii. Scholz (jako wicekanclerz i minister finansów w rządzie federalnym) i Geywitz opowiadali się za pozostaniem w koalicji z partiami chadeckimi na dotychczasowych warunkach, podczas gdy Esken i Walter-Borjans – wspierani przez lewe skrzydło partii i lidera *Jusos* (partyjnej organizacji młodzieżowej) Kevina Kühnerta – podawali w wątpliwość sens kontynuowania koalicji na dotychczasowych warunkach i domagali się rewizji niektórych warunków porozumienia koalicyjnego. W drugiej turze referendum, dzięki mobilizacji lewego skrzydła partii, zwyciężyła z niewielką przewagą para Esken – Walter-Borjans (53,1% do 46,3% głosów). Frekwencja wyniosła 54%. Wybór ten został zatwierdzony 6 grudnia 2019 r. przez zjazd partii (Jun 2020; s. 84, 85). Był to bardzo niepokojący sygnał z perspektywy rządu federalnego.

W lutym 2020 r. doszło do kryzysu rządowego w Turyngii, który stał się powodem rezygnacji ze stanowiska przewodniczącej *CDU* A. Kramp-Karrenbauer. Uznała ona, że straciła autorytet w partii. Otwarta została droga do wyboru nowego przewodniczącego partii i – być może – kandydata partii chadeckich na kanclerza. Aspiracje do zastąpienia A. Kramp-Karrenbauer zgłosiło trzech kandydatów: F. Merz, premier Nadrenii Północnej-Westfalii Armin Laschet i przewodniczący komisji spraw zagranicznych *Bundestagu* Norbert Röttgen. Jednak ze względu na pandemię procedura wyboru nowego przewodniczącego partii musiała zostać wydłużona aż do stycznia 2021 r. Tymczasem na początku marca 2020 r. – w przededniu pandemii – notowania sondażowe partii przedstawiały się następująco: *CDU/CSU* – 26%, Zieloni – 23%, *SPD* – 16%, *AfD* – 14%, *Die Linke* – 8%, *FDP* – 6% (FG Wahlen 2020).

Pandemia COVID-19, która dotarła do Niemiec na przełomie lutego i marca 2020 r., skutkowała również znaczącymi przesunięciami na niemieckiej scenie politycznej. Rząd federalny i władze krajów związkowych bardzo szybko zareagowały na pogorszającą się sytuację pandemiczną: w czasie pierwszej fali pandemii (połowa marca – początek maja 2020 r.) zdecydowano się na wprowadzenie twardego *lockdownu*, przy jednoczesnym zapewnieniu rządowego wsparcia dla przedsiębiorców i pracowników. Działania takie spotkały się z pozytywnym odbiorem społecznym, co przyniosło wzrost notowań partii chadeckich do poziomu 40% w maju i czerwcu. Wzrosło również zaufanie do kanclerz A. Merkel, zwolenniczki twardego kursu w walce z pandemią, podobnie jak do premiera Bawarii M. Södera oraz do ministra finansów O. Scholza, który był odpowiedzialny za wypłatę środków pomocowych z budżetu państwa. Nadejście drugiej i trzeciej fali pandemii i konieczność wprowadzenia dalszych ograniczeń (w tym od połowy grudnia 2020 r. kolejnego twardego *lockdownu*) nie zaburzyły aż do końca lutego 2021 r. korzystnych notowań partii chadeckich (Dunaj, Kubiak 2021: 73-75).

Osobną kwestią, która poruszała niemiecką opinię publiczną była sprawa reformy ordynacji wyborczej do *Bundestagu*. Znowelizowana w 2013 r. ustawa wyborcza, której celem było wzmocnienie zasady proporcjonalności przyniosła pozytywne efekty. Miała jednak swój poważny mankament: ograniczenie korzystnego z perspektywy wielkich partii (które miały największe szanse na ich uzyskanie) wpływu mandatów nadwyżkowych nastąpiło poprzez przyznanie partiom tzw. mandatów wyrównawczych (*Ausgleichsmandate*), co powodowało ryzyko znacznego zwiększenia liczby posłów. O ile w wyniku wyborów z 2013 r. liczba dodatkowych mandatów nie była wysoka i wyniosła 33 (5 mandatów nadwyżkowych + 28 wyrównawczych), to po kolejnych wyborach wzrosła ona do 111 (49 nadwyżkowych + 62 wyrównawcze). Tym sposobem liczba posłów zasiadających w *Bundestagu* XIX kadencji przekroczyła liczbę 700 i wyniosła 709 (598 mandatów podstawowych, tj. 298 z okręgów jednomandatowych i 298 z list partyjnych + 111 dodatkowych). Eksperti już wcześniej zwracali uwagę na możliwość wystąpienia negatywnych skutków reformy (Weimann 2013: 719-741; Behnke 2017: 59-70). Tak znaczący wzrost liczby posłów zasiadających w *Bundestagu* budził również niezadowolenie mediów i samych polityków. W *Bundestagu* XIX kadencji toczyły się prace nad reformą prawa wyborczego. W głosowaniu 8 października 2020 r. akceptację parlamentu zyskał umiarkowany projekt przedłożony przez koalicyjne frakcje *CDU/CSU* i *SPD* (przepadł projekt frakcji opozycyjnych *FDP*, *Die Linke* i Sojuszu 90/Zielonych). Zakładał on dwuetapowe wdrażanie reformy ordynacji wyborczej. W pierwszym etapie (wdrożonym przed wyborami z 2021 r.), przewidziano jedynie kosmetyczne zmiany: liczba okręgów jednomandatowych miała pozostać taka sama, za to miały być rekompensowane w postaci mandatów wyrównawczych tylko mandaty nadwyżkowe partii, które uzyskały ich więcej niż trzy. Jeśli dana partia w całych Niemczech zdobędzie do trzech mandatów nadwyżkowych, to nie będą one rekompensowane innym partiom. W drugim etapie przewidziano odgórne zmniejszenie liczby posłów poprzez zredukowanie liczby okręgów jednomandatowych z 299 do 280 (z dniem 1 stycznia 2024 r.). Zapowie-



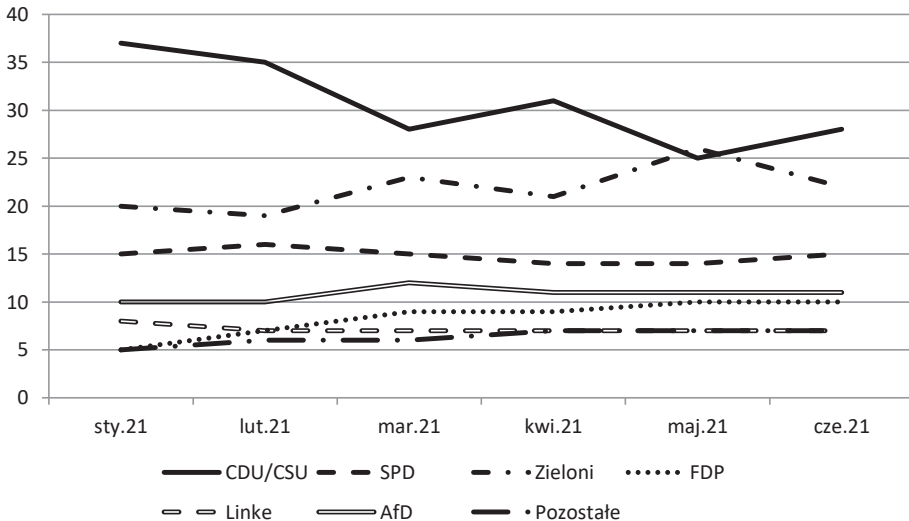
dziano również powołanie specjalnej komisji *Bundestagu*, która miałaby debatować nad propozycjami dalszych reform prawa wyborczego (obniżenie cenzusu czynnego prawa wyborczego do 16 lat, wydłużenie kadencji *Bundestagu* do pięciu lat), które miałyby wejść w życie przed wyborami do parlamentu XXI kadencji planowanymi na rok 2025 (*Deutscher Bundestag 2020*, Drucksache 19/22504).

#### KAMPANIA WYBORCZA 2021 R.

W Niemczech okres kampanii wyborczej poprzedzającej wybory do *Bundestagu* można podzielić na dwie fazy: wstępną i gorącą. Podczas fazy wstępnej, która z reguły trwa od początku wiosny do końca czerwca (począwszy od 1998 r. wszystkie wybory do *Bundestagu* przeprowadzono w drugiej połowie września), partie polityczne wyłaniają swoich liderów i/lub kandydatów na kanclerza, opracowują swe partyjne listy wyborcze i uchwalają programy wyborcze. W fazie gorącej (mniej więcej od początku lipca do wyborów) kandydaci skupiają się na agitacji wyborczej, opinia publiczna przysłuchuje się różnorodnym debatom publicznym, a w szczególności debatom z udziałem kandydatów na kanclerza. Niekiedy ostatnie tygodnie kampanii wyborczej były w stanie odwrócić losy całej batalii, jak np. miało to miejsce w 2002 r.

Wykres 1

Notowania sondażowe niemieckich partii w okresie styczeń-czerwiec 2021 r. (FG Wahlen)



Źródło: Forschungsgruppe Wahlen. Politbarometer dla telewizji ZDF. [https://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Archiv/Politbarometer\\_2021/](https://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Archiv/Politbarometer_2021/) Por. Dunaj K. Kubiak P., *Niemiecka scena polityczna przed wyborami parlamentarnymi 2021*, Lublin-Warszawa 2021, s. 75.

W myśl Ustawy Zasadniczej (art. 39, ust. 3) kolejne wybory do *Bundestagu* powinny się odbyć najwcześniej 46, a najpóźniej 48 miesięcy od inauguracyjnego posiedzenia parlamentu upływającej kadencji. Pierwsze posiedzenie *Bundestagu* XIX kadencji odbyło się 24 października 2017 r. Kierując się zaleceniami ustawy zasadniczej rząd federalny, na wniosek ministra spraw wewnętrznych H. Seehofera, zaproponował na posiedzeniu 25 listopada 2020 r. wyznaczenie terminu wyborów na dzień 26 września 2021 r. Rządową propozycję zaakceptował prezydent Frank-Walter Steinmeier, który w rozporządzeniu z 8 grudnia 2020 r. wyznaczył termin wyborów do *Bundestagu* XX kadencji na 26 września 2021 r. (Anordnung des Bundespräsidenten 2020).

### a) *CDU/CSU*

Partie chadeckie przystępowały do kampanii wyborczej przed wyborami do *Bundestagu* XX kadencji w roli faworyta. Sondáže ze stycznia i lutego 2021 r. szacowały poparcie dla *CDU/CSU* na 35-37%. W styczniu zakończył się wreszcie proces wyboru nowego przewodniczącego partii: w głosowaniu podczas wirtualnego kongresu *CDU* zwyciężył premier Nadrenii Północnej-Westfalii A. Laschet, który w drugiej turze głosowania pokonał F. Merza stosunkiem głosów 521 do 466. Laschet cieszył się poparciem większości kręgów kierowniczych partii, podczas gdy Merz miał silną pozycję wśród partyjnej bazy. W marcu doszło do splotu wyjątkowo niekorzystnych wydarzeń z perspektywy partii chadeckich, które kosztowały je ok. 10 punktów procentowych poparcia w sondażach i podkopały pewność siebie chadeków. Na przełomie lutego i marca ujawniono tzw. aferę maseczkową, w którą zamieszanych było kilku prominentnych polityków z *CDU* i *CSU*, w Niemczech nastąpił falstart kampanii szczepień, za którą odpowiadał federalny minister zdrowia J. Spahn (*CDU*), a przedłużający się twardy *lockdown* – mimo spadku liczby nowych zakażeń koronawirusem – wywoływał coraz większe zniecierpliwienie społeczne. Do tego doszły rozczarowujące wyniki *CDU* w wyborach krajowych w Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynacie przeprowadzonych 14 marca 2021 r. Był to poważny cios dla nowego przewodniczącego *CDU*, który nie krył swych ambicji politycznych.

A. Laschet, jako przewodniczący większej *CDU*, był faworytem do przejęcia schedy po A. Merkel. Jednakże nie cieszył się on dużą popularnością, nawet we własnej partii. Inaczej było w wypadku przewodniczącego siostrzanej *CSU*, Markusa Södera, który plasował się w czołówce rankingów popularności polityków. Dlatego 11 kwietnia 2021 r. przewodniczący *CSU* również wyraził gotowość ubiegania się o chadecką nominację kanclerską. W ciągu następnego tygodnia doszło do otwartej rywalizacji między obydwoma kandydatami, która była traktowana jako rywalizacja personalna i nie służyła partiom chadeckim. Laschet miał za sobą większość kierownictwa *CDU*, niektóre branżowe organizacje chadeckie (jak np. Unia Kobiet), czy też najsilniejszą krajową organizację *CDU* w Nadrenii Północnej-Westfalii. Södera popierała niemal cała *CSU*, większość działaczy *CDU* z Niemiec wschodnich, większa część partyjnej młodzieżówki (*Junge Union*), reprezentanci skrzydła konserwatywne-

go i większość bazy partyjnej. Problemem był brak jasnych procedur wyboru kandydata na kanclerza partii chadeckich: czy ma go wyłonić głosowanie wspólnej frakcji w Bundestagu (jak to miało miejsce przy okazji nominacji Franza Josefa Straussa przed wyborami z 1980 r.), czy może obaj przewodniczący powinni uzgodnić wspólną kandydaturę (jak np. przed wyborami z 2002 r.). Dominująca pozycja i popularność A. Merkel w obozie chadeckim powodowały, że w jej wypadku nominacje były oczywistością. Wreszcie M. Söder zgodził się, by o chadeckiej nominacji kanclerskiej rozstrzygnął zarząd CDU, który obradował w nocy z 19 na 20 kwietnia. Zarząd poparł kandydaturę Lascheta, a M. Söder zaakceptował tę decyzję. Jednak w szeregach obu partii chadeckich dominowało poczucie rozczarowania nominacją A. Lascheta. Dość późna nominacja kanclerska (pięć miesięcy przed wyborami), brak atutu tzw. bonusu kanclerskiego<sup>3</sup>, jak i nikła popularność A. Lascheta, wskazywały na szereg wyzwań i trudności przed kampanią (Niclauß 2022: 5-6; Klein, Springer, Kühling 2022: 17-19; Hilmer, Müller-Hilmer 2022: 141-142).

Obaj przewodniczący partii chadeckich przedstawili 21 czerwca 2021 r. wspólny program wyborczy CDU i CSU pt. „Program dla stabilności i odnowy. Wspólnie dla nowoczesnych Niemiec” (*Das Programm für Stabilität und Erneuerung. Gemeinsam für ein modernes Deutschland*). CDU/CSU tradycyjnie najpóźniej spośród liczących się partii w Niemczech przedstawiły swój program wyborczy. W preambule podkreślono, że kraj znajduje się w dobrej kondycji, ale kryzys związany z pandemią COVID-19 rzucił poważne wyzwania i pokazał, że w niektórych obszarach są pewne deficyty, a Niemcy muszą „stać się szybsi, lepsi i odważniejsi. Potrzebujemy silnego restartu po kryzysie”. Celem chadeków jest nadanie Niemcom nowej dynamiki, która umożliwi rozwój i unowocześnienie gospodarki, skuteczniejszą ochronę klimatu, zabezpieczy miejsca pracy i wesprze rodzinę. W programie zapowiedziano, że lata dwudzieste mają stać się „dekadą modernizacji”. Niemcy powinny być innowacyjne i nowoczesne, a przed połową stulecia całkowicie neutralne dla klimatu. Równocześnie-

---

<sup>3</sup> Zjawisko tzw. bonusu kanclerskiego jest ważną cechą wyborów w Niemczech. Rozpoznawalność i popularność kanclerza (lub premiera rządu krajowego) wielokrotnie przyczyniała się do sukcesu wyborczego partii rządzącej. Niezdecydowani wyborcy często oddawali w ostatniej chwili głos na partię kanclerską oczekując kontynuowania dotychczasowego kursu. Wyjątkiem były wybory z 1998 r. i osoba niepopularnego wówczas kanclerza Helmuta Kohla. Decyzja A. Merkel o pozostaniu na stanowisku kanclerza do końca kadencji pozbawiła partie chadeckie atutu bonusu kanclerskiego. Z drugiej strony CDU/CSU dostały trzy lata na wyłonienie nowego lidera, lecz ze względu na nieprzewidziane wydarzenia (fiasko misji A. Kramp-Karrenbauer, pandemia) proces jego wyboru znacząco się wydłużył. O ile wiadomo, na przełomie 2018 i 2019 r. w otoczeniu A. Kramp-Karrenbauer prowadzone były rozważania nt. możliwości zastąpienia przez nią kanclerz A. Merkel, jednak sama kanclerz nie wyrażała woli ustąpienia w połowie kadencji. Obawiano się również reakcji socjaldemokratów, a większość chadeków nie chciała rozpadu koalicji w obliczu słabych notowań ich partii (Klein, Springer, Kühling 2022: 18). Z informacji pozyskanych przez autora od jednej z osób z otoczenia A. Kramp-Karrenbauer wynikało, że w tym kręgu rozważano wówczas różne scenariusze, nie wykluczając powrotu do negocjacji nad sformowaniem koalicji jamajskiej (po konstruktywnym wotum nieufności), bądź nawet przedterminowych wyborów i stworzenia po nich koalicji z Zielonymi. Temat ten bardzo szybko stracił na aktualności ze względu na stanowisko kanclerz i większości partii, a autorytet A. Kramp-Karrenbauer nie był wystarczająco silny.

nie przy osiąganiu powyższych celów chadecy chcą się trzymać swoich tradycyjnych zasad, jak społeczna gospodarka rynkowa i chrześcijański obraz człowieka (przy zachowaniu różnorodności). Fundamentem nowoczesnych Niemiec miała być silna gospodarka, konsekwentna ochrona klimatu i bezpieczeństwo socjalne.

Partie chadeckie były przeciwne zwiększaniu obciążeń podatkowych obywateli, zwłaszcza w obliczu pandemii COVID-19, jak i nadmiernemu zadłużaniu państwa. W dłuższej perspektywie zamierzają „ograniczyć obciążenie podatkowe od zysków, które pozostają w przedsiębiorstwie, do 25%”. W programie przedstawiono wiele propozycji mających na celu ukierunkowanie aktywności przedsiębiorców na modernizację, innowacje i wprowadzanie nowoczesnych technologii odpowiadających wyśrubowanym celom klimatycznym. Celem było osiągnięcie przez Niemcy neutralności klimatycznej do 2045 r. Zapowiedziano również „cyfrową ofensywę transformacyjną”, która miała za zadanie przyspieszyć proces cyfryzacji w wielu obszarach gospodarki. W sferze rynku pracy chadecy opowiedzieli się za stopniowym podniesieniem ustawowej płacy minimalnej i za większą elastycznością (zapropozowano podniesienie limitów dla tzw. pracy tymczasowej, *Minijobs* z 450 do 500 euro). Partie chadeckie nie zamierzały podnosić wieku emerytalnego, ale zaproponowały stworzenie tzw. emerytury pokoleniowej (państwo powinno dopłacać po 100 euro od urodzenia dziecka do 18. roku życia do pokoleniowego funduszu emerytalnego). W obliczu trudnej sytuacji na rynku mieszkaniowym *CDU* i *CSU* nie planowały wprowadzenia limitów czynszowych, ale postulowały realizację tzw. ofensywy budowlanej (1,5 mln nowych mieszkań do 2025 r.), oferując szereg zachęt i programów pomocowych dla budujących i nabywających nowe mieszkania.

*CDU/CSU* opowiedziały się za „silną Europą”, w której kluczową rolę będą odgrywać „silne Niemcy”. Postawiły na „europejską kooperację i integrację zamiast nacjonalistycznej izolacji”, a motorem napędowym UE miałyby być francusko-niemiecki tandem. Chadecy liczyli, że dzięki silnej i konkurencyjnej Europie wzrośnie jej rola w gospodarce światowej. W programie poparli także europejski Nowy Zielony Ład, który ma uczynić z Europy pierwszy neutralny klimatycznie kontynent. Chadecy chcieli uczynić z Niemiec kotwicę stabilności na świecie, umocnić i ożywić relacje transatlantyckie, a równocześnie dążyć do współpracy i dialogu z Rosją tam, gdzie istnieją wspólne interesy np. w obszarze ochrony klimatu (nie zabrakło listy zarzutów wobec polityki rosyjskiej, w tym wobec Ukrainy). Poddano również ostrej krytyce reżim Łukaszenki. Chadecy zapowiedzieli dążenie do osiągnięcia nakładów na obronność do poziomu 2% PKB i zwiększenia liczby żołnierzy i personelu pomocniczego *Bundeswehry* (*CDU/CDU 2021, Das Programm...*; Kubiak 2021b: 4-5)<sup>4</sup>.

Dodatkowo *CSU*, podobnie jak w 2017 r., przygotowała swój odrębny program dla Bawarii, który został ogłoszony 23 lipca 2021 r. Czołowym kandydatem na listach wyborczych tej partii w Bawarii został Alexander Dobrindt.

---

<sup>4</sup> W języku polskim ukazała się obszerna analiza programów wyborczych z 2021 r. w „IZ Policy Papers” nr 17 (IZ PP 2021). Por. Dunaj, Kubiak, 2021: 20-35, 82-112.

**b) SPD**

Socjaldemokratyczna Partia Niemiec przystępowała do kampanii wyborczej przed wyborami do *Bundestagu* z pozycji trzeciej siły w Niemczech, a poparcie dla niej w okresie styczeń-czerwiec 2021 r. oscylowało wokół 15%. Nie były to wyniki satysfakcjonujące socjaldemokratów. *SPD* jako pierwsza ogłosiła swego kandydata na kanclerza: 10 sierpnia 2020 r. zarząd partii jednogłośnie poparł kandydaturę Olafa Scholza. Tak wczesna nominacja niosła za sobą pewne ryzyko, ale osoba kandydata dawała pewne nadzieje na sukces. Scholz był wówczas najbardziej rozpoznawanym politykiem *SPD*, a jako wicekanclerz i minister finansów był człowiekiem numer dwa w rządzie. Był wówczas u szczytu popularności w związku ze sprawną pomocą państwa na rzecz pracowników i przedsiębiorców po pierwszej fali pandemii COVID-19. Niemniej jednak jako zwolennik utrzymania koalicji z *CDU/CSU* nie cieszył się zaufaniem lewego skrzydła partii. Oboje przewodniczący partii – S. Esken i N. Walter-Borjans – nie mieli jednak doświadczenia w prowadzeniu kampanii wyborczej i byli nisko notowani w rankingach popularności polityków. Zdając sobie sprawę, że sami nie poprowadzą *SPD* do sukcesu wyborczego, zaproponowali kandydaturę Scholza, która została przyjęta przez zarząd. Scholz dawał jeszcze nadzieję na pozyskanie przez *SPD* atutu tzw. bonusu kanclerskiego w obliczu rezygnacji A. Merkel. To on mógł się jawić jako gwarant dotychczasowej polityki rządu, a nie potencjalny kandydat *CDU/CSU*. Tak wczesna nominacja Scholza niosła za sobą też ryzyko „znudzenia się” jego osobą w roli przyszłego kanclerza (Niclaß 2022: 6; Klein, Springer, Kühling 2022: 20-21; Hilmer, Müller-Hilmer 2022: 144). Formalnie kandydatura została zatwierdzona dopiero 9 maja 2021 r. podczas zjazdu partii, poparło ją 96,2% delegatów. Scholz zapowiedział wtedy, że „chce przewodzić rządowi, który pchnie kraj do przodu”. Mottem kampanii wyborczej *SPD* stały się słowa: „Przyszłość, szacunek, Europa”. Słowo *Respekt* (szacunek) było wymieniane wiele razy przez kandydata *SPD* w czasie kampanii.

Projekt programu wyborczego *SPD* został upubliczniony już 1 marca 2021 r., a oficjalnie przyjęty 9 maja 2021 r. przez zjazd *SPD*. Dokument pod tytułem „Program przyszłości *SPD*. Za czym stoimy. Co nas napędza. Do czego dążymy” (*Das Zukunftsprogramm der SPD. Wofür wir stehen. Was uns antreibt. Wonach wir streben*) powstał z „szacunku dla Twojej przyszłości”. Był to najbardziej kompaktowy program, z którym socjaldemokraci przystępowali do wyborów do *Bundestagu*. Za najważniejsze wyzwania uznano uporanie się ze skutkami pandemii i przeprowadzenie gruntownych reform będących odpowiedzią na zmiany klimatyczne. Zdaniem socjaldemokratów kluczowe było zabezpieczenie przyszłości i przejście do nowej epoki, kiedy Niemcy – najpóźniej do 2045 r. – staną się neutralne dla klimatu. Realizacja tego celu poprzez inwestowanie w nowoczesne i neutralne dla klimatu technologie otworzyć miała nowe możliwości poprzez zapewnienie atrakcyjnych miejsc pracy w przyszłościowych gałęziach gospodarki, rozwój ekonomiczny i postęp cywilizacyjny. Za istotne uznano również poszanowanie różnorodności innych



ludzi i ich sposobu na życie (szacunek) oraz kształtowanie silnej, nowoczesnej i przyjaznej dla klimatu Europy.

*SPD* zawarła w swym programie obszerny koncept państwa opiekuńczego, mający zapewnić obywatelom bezpieczeństwo socjalne i ułatwić im dostosowanie do wyzwań współczesnego świata. Zaproponowano likwidację świadczeń w ramach *Hartz IV* i zastąpienie ich tzw. zasiłkiem obywatelskim (*Bürgergeld*). Dla *SPD* był to fundamentalny odwrót od reform rynku pracy zainicjowanych przez rząd kanclerza Gerharda Schrödera w ramach programu *Agenda 2010* (postulat ten przeformułowała w programie partyjna lewica). Kluczowym postulatem *SPD* było ustawowe podniesienie wysokości płacy minimalnej do poziomu 12 euro za godzinę. *SPD* sprzeciwiała się podnoszeniu wieku emerytalnego i domagała się zabezpieczenia dotychczasowego poziomu emerytur (48%). Zaproponowano wprowadzenie nowego zasiłku na dzieci, uzależnionego od dochodów rodzin (zasiłek w wysokości od 250 do 500 euro na dziecko). W programie domagano się również zrównania do 2030 r. praw mężczyzn i kobiet we wszystkich obszarach życia, a także ochrony praw mniejszości seksualnych. W celu poprawy sytuacji na rynku mieszkaniowym *SPD* proponowała przyspieszenie budowy nowych mieszkań (m.in. w ramach budownictwa socjalnego), jak i wprowadzenie czasowego moratorium i hamulca cen najmu.

W programie zapowiedziano odejście od kursu oszczędnościowego (tzw. polityki czarnego zera) i domagano się zainwestowania przez państwo 50 mld euro w cztery kluczowe dla przyszłości obszary: ochronę klimatu, mobilność, cyfryzację i ochronę zdrowia, a także w rozwój proekologicznych technologii i rozbudowę infrastruktury. Kosztami reform mieliby zostać obciążeni najbogatsi: *SPD* postulowała podniesienie podatku dla najlepiej zarabiających (o rocznych dochodach powyżej 250 tys. euro na osobę) o 3 p.p. Postulowano również opodatkowanie transakcji bankowych i sprawiedliwe opodatkowanie koncernów cyfrowych. *SPD* w swoim programie polityki klimatycznej i energetycznej proponowała szybką ekspansję energii ze źródeł odnawialnych (energii słonecznej i wiatrowej, energii geotermalnej i z czystego wodoru). W ramach rekompensaty wysokich cen prądu zaproponowano kilka rozwiązań osłonowych dla najuboższych.

Polityka europejska stanowiła jeden z kluczowych elementów programu wyborczego *SPD*. Chcieliby oni przekształcić Pakt Stabilności i Wzrostu w pakt na rzecz zrównoważonego rozwoju i kontynuować politykę inwestycyjną UE (zainicjowaną w czasie pandemii). Pojawił się postulat dotyczący ustalenia ram prawnych dla wprowadzenia płacy minimalnej w państwach UE i podstawowych standardów socjalnych. *SPD* opowiadała się zdecydowanie za pogłębioną integracją europejską. Cała UE powinna być bardziej niezależna w realizacji własnej polityki zagranicznej. W programie nie zabrakło postulatu dotyczącego utrzymania dialogu i woli współpracy z Rosją oraz Chinami, pomimo trudnych relacji z tymi państwami. Ponadto socjaldemokraci chcieliby doprowadzić do ograniczenia i likwidacji broni jądrowej, jak również do ustanowienia kontroli zbrojeń w obszarach biotechnologii, cyberbroni i sztucznej inteligencji (*SPD 2021, Das Zukunftsprogramm...*; Kubiak 2021c: 4-5).

### c) Sojusz 90/Zieloni

Wczesną wiosną notowania sondażowe Zielonych prezentowały się bardzo obiecująco: partia była drugą siłą w Niemczech zbliżając się do partii chadeckich. Pozytywnie dla Zielonych zakończyły się marcowe wybory krajowe w Badenii-Wirtembergii, gdzie Zieloni zwyciężyli po raz drugi z rzędu. To dało partii asumpt do podjęcia fundamentalnej decyzji: oficjalnego ogłoszenia po raz pierwszy w dziejach partii kandydata na kanclerza. Dotychczas Zieloni wyłaniali jedynie dwoje czołowych kandydatów, którzy liderowali partii w czasie kampanii. Wiosną 2021 r. o nominację kanclerską Zielonych ubiegało się dwoje współprzewodniczących partii: R. Habeck i A. Baerbock. Oboje kierowali partią Zielonych od stycznia 2018 r. (w listopadzie 2019 r. ponownie zostali wybrani na te stanowiska – Baerbock 97,1% poparcia, Habeck 90,4%) zgodnie ze sobą współpracując. Od tego czasu partia Sojusz 90/Zieloni przeżywała swój drugi renesans (pierwszy w latach 2010-2011) przekraczając w sondażach poziom 20%. Ogromnym sukcesem partii był wynik uzyskany w wyborach do Parlamentu Europejskiego w maju 2019 r. (20,5% poparcia). Tak dobre notowania Zielonych dawały nadzieję na zwycięstwo wyborcze i możliwość realizowania ambitnych celów w ramach zielonej transformacji. Inaczej niż miało to miejsce w wypadku *CDU/CSU*, wyłonienie kandydata na kanclerza przez Zielonych przebiegło w spokojnej atmosferze: to R. Habeck ogłosił 19 kwietnia 2021 r., że A. Baerbock będzie ubiegać się o urząd kanclerza ze strony partii Sojusz 90/Zieloni. Była to jednak pewna niespodzianka, bo wcześniej spekulowano, że to Habeck otrzyma nominację kanclerską (i do tego się przygotowywał wraz ze swoim najbliższym otoczeniem). Baerbock stała się drugą kobietą (po A. Merkel) ubiegającą się o stanowisko kanclerza. Jej wybór przyjęto w obozie Zielonych z optymizmem i dużymi nadziejami (w sondażach miała podobne poparcie jak R. Habeck), chwalono też sposób wyłonienia kandydata. Pewnym deficytem w jej wypadku był brak większego doświadczenia politycznego i kariery na stanowisku rządowym (w odróżnieniu od R. Habecka). Oficjalnie nominacja kanclerska dla A. Baerbock została potwierdzona przez federalną konferencję delegatów 12 czerwca: w głosowaniu A. Baerbock, jako kandydatka na urząd kanclerski i R. Habeck, jako drugi lider „drużyny wyborczej”, uzyskali wspólnie 98,5% głosów (678 za, 6 przeciw, 4 wstrzymujące się). Partia Zielonych twardo stała za swoimi liderami. (Nielauß 2022: 6-7; Klein, Springer, Kühling 2022: 19-20; Hilmer, Müller-Hilmer 2022: 146-147; Janoś 2021: 5-6).

Projekt programu wyborczego Zielonych zaprezentowany został 19 marca 2021 r., a zatwierdzony (po przedyskutowaniu 3000 poprawek) 13 czerwca przez federalną konferencję delegatów (696 na 710 delegatów go poparło – 98%) i udostępniony w całości dopiero 9 lipca. Dokument zatytułowano „Niemcy. Wszystko jest w tym” (*Deutschland. Alles ist drin*) i był to najobszerniejszy program wyborczy spośród liczących się partii. Za główne cele Zieloni uznali ekologiczną modernizację gospodarki, więcej sprawiedliwości i spójności społecznej oraz silną Europę.

W preambule podkreślono, że dzięki solidarności społecznej „wspólnym wysiłkiem możemy przezwyciężyć kryzysy”. Zieloni zaznaczyli, że wiedzą jak bezpiecznie wprowadzić „społeczeństwo przemysłowe w epokę neutralności klimatycznej”, jak przyspieszyć wycofanie z węgla i zwiększyć możliwości pozyskiwania energii z OZE. Byli pewni, że potrafią też wskazać „jak rozwijać społeczno-ekologiczną gospodarkę rynkową, która łączy zrównoważone miejsca pracy, ochronę socjalną i uczciwą konkurencję w Niemczech i Europie, jak ustalać jasne zasady globalizacji i odpowiednio opodatkować firmy technologiczne”. Są przy tym zdeterminowani, by zapewnić równość płci i stworzyć społeczeństwo otwarte dla imigrantów. Będą dążyć do demokratycznego wzmocnienia Europy jako wspólnoty wartości, bardziej sprawiedliwej i zdolnej do działania w ramach globalnej konkurencji. W preambule zapowiedziano, że Zieloni walczą o przywództwo polityczne, by stworzyć „dobrobyt przyjazny dla klimatu”.

W obszarze rynku pracy i polityki społecznej wiele propozycji Zielonych było zbieżnych z postulatami *SPD*. Zieloni domagali się natychmiastowego podniesienia ustawowej płacy minimalnej do poziomu 12 euro za godzinę. W dalszej perspektywie gotowi byli odejść od systemu świadczeń *Hartz IV*: początkowo świadczenie dla bezrobotnych miałyby zostać podniesione o 50 euro, a w dalszej perspektywie zastąpione systemem gwarancji zabezpieczenia socjalnego (*Garantiesicherung*). Dotychczasowy system naliczania emerytur (tzw. *Riester-Rente*) miałyby zostać zastąpiony przez „publicznie zarządzany fundusz obywatelski” (*öffentlich verwalteten Bürgerfonds*). Ważnym postulatem była propozycja wprowadzenia podstawowego zabezpieczenia dla dziecka (*Kindergrundsicherung*) – w ramach tego nowego świadczenia miałyby być połączonych kilka dotychczasowych odrębnych świadczeń na dziecko. Ważne miejsce w programie zajął postulat stworzenia równych szans dla dzieci, bez względu na pochodzenie i miejsce zamieszkania (A. Baerbock w kampanii dużo uwagi poświęcała propozycjom szerokiego wsparcia dla dzieci). Nie zabrakło również postulatów dotyczących zrównania praw kobiet i mężczyzn oraz wsparcia dla różnorodności społecznych (postulaty propagowane od lat przez Zielonych). W programie zawarto również propozycję reformy systemu służby zdrowia. W obszarze polityki mieszkaniowej Zieloni postawili na budownictwo socjalne – chcą, aby w ciągu 10 lat powstało w Niemczech milion nowych mieszkań socjalnych, dlatego zaproponowali szereg programów wsparcia dla tej gałęzi budownictwa mieszkaniowego. Opowiedzieli się za ograniczeniem podwyżek czynszów maksymalnie do 2,5% rocznie.

Zieloni zaproponowali dwustopniowe podniesienie podatku dochodowego dla najlepiej zarabiających: o 3 p.p. (do 45%) dla dochodów powyżej 100 tys. euro rocznie na osobę (200 tys. na parę) i o 6 p.p. (do 48%) dla dochodów powyżej 250 tys. euro na osobę (500 tys. na parę). Postulowali zainwestowanie przez państwo 50 mld euro w takie obszary jak: badania i innowacje, szybki internet, infrastruktura neutralna dla klimatu, rozbudowa sieci kolejowej, bezemisyjne autobusy, stacje ładowania samochodów elektrycznych itd. Zaproponowali, aby w Niemczech po 2030 r. mogły być rejestrowane (jako nowe) tylko samochody bezemisyjne, a Europa powinna stać się liderem w produkcji „ekologicznych ogniw bateryjnych”.

Ochrona klimatu to fundament programu Zielonych, którzy chcieli podnieść niemiecki cel redukcji CO<sup>2</sup> do poziomu 70% w 2030 r. W ciągu kolejnych czterech lat na dachach budynków powinno zostać zainstalowanych 1,5 mln systemów fotowoltaicznych, a 2% gruntów powinno zostać przeznaczone pod farmy wiatrowe. Zieloni chcieliby przyspieszenia procesu odchodzenia od węgla przez Niemcy, który powinien zakończyć się w 2030 r.

Zieloni są jedną z najbardziej proeuropejskich partii w Niemczech i w programie opowiedzieli się za pogłębieniem integracji europejskiej i wzmocnieniem organów wspólnotowych. Zwieńczeniem miałyby być utworzenie federacji europejskiej. Zieloni proponowali, by UE wzięła na swoje barki większą odpowiedzialność w dziedzinie polityki bezpieczeństwa w swoim najbliższym sąsiedztwie. Postulowali przyspieszenie integracji z państwami Bałkanów Zachodnich. Podkreślono wagę partnerstwa transatlantyckiego, które powinno zostać odnowione na wzór europejski i oparte na wspólnych wartościach i celach demokratycznych. W programie zawarto sporo słów krytyki wobec państw naruszających prawa człowieka, w tym Chin i Rosji. Ale z Chinami należy prowadzić dialog klimatyczny. Rosja za to – zdaniem Zielonych – coraz bardziej przekształca się w państwo autorytarne, którego polityka zagraniczna zagraża demokracji, stabilności i pokojowi w Europie. Dlatego Zieloni w swoim programie jednoznacznie opowiedzieli się za utrzymaniem sankcji wobec Rosji (z powodu bezprawnego zajęcia Krymu i działań wojskowych wobec Ukrainy). Podkreślono, że projekt *Nord Stream 2* jest szkodliwy z punktu widzenia polityki klimatyczno-energetycznej, jak i geopolitycznej (sytuacja na Ukrainie), dlatego powinien zostać zatrzymany. Ponadto w programie pojawił się postulat modernizacji *Bundeswehry*, przeorientowania polityki *NATO* (w tym propozycja debaty nt. sprawiedliwego podziału obciążeń pomiędzy państwa członkowskie), a równocześnie odrzucono arbitralny cel *NATO* przeznaczenia 2% PKB na obronność. Poparto za to zaangażowanie europejskich partnerów UE w ramach WPBiO. (Bündnis 90/Die Grünen 2021, Deutschland...; Janoś 2021: 3-6).

#### d) FDP

Na początku 2021 r. notowania sondażowe *FDP* nie prezentowały się najlepiej: na wolnych demokratów gotowych było głosować od 5 do 7% wyborców. W marcu i w kwietniu w obliczu przedłużającego się *lockdownu* *FDP* wystąpiła z konstruktywną krytyką niektórych działań rządu: liberałowie protestowali przeciwko dalszym ograniczeniom praw obywatelskich i – jako partia działająca w interesie przedsiębiorców – wzywali do jak najszybszego odmrożenia gospodarki. W tym czasie notowania sondażowe *FDP* uległy poprawie, obiecujące okazały się także wyniki wyborów w Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynacie. W partii nie było wątpliwości, kto powinien zostać liderem (czołowym kandydatem) *FDP* w czasie kampanii wyborczej – był nim przewodniczący partii Christian Lindner. Podczas kongresu *FDP* (14-16 maja 2021 r.) dokonano wyboru nowych władz partyjnych. Na stanowisko

przewodniczącego ponownie wybrano Ch. Lindnera, który został również czołowym kandydatem partii w wyborach (otrzymał on 97% głosów delegatów). Osobą numer dwa w czasie kampanii miał być sekretarz generalny Volker Wissing (86% głosów). Lindner oczekiwał, że *FDP* uzyska w wyborach dwucyfrowy wynik i będzie liczyła się jako istotny gracz podczas negocjacji nad powołaniem nowego rządu. Przewodniczący partii miał nadzieję na odtworzenie tradycyjnej koalicji z partiami chadeczkimi (sam w 2017 r. negocjował z A. Laschetem sformowanie koalicji *CDU-FDP* w Nadrenii Północnej-Westfalii), podczas gdy inni wpływowi politycy partii (V. Wissing, Wolfgang Kubicki) wyrażali otwartość także na inne rozwiązania koalicyjne (w tym na koalicję z *SPD* i Zielonymi). Liberałowie nie chcieli popełnić błędu z jesieni 2017 r., kiedy spowodowali zerwanie rozmów koalicyjnych z *CDU/CSU* i Zielonymi: teraz chcieli wejść do nowego rządu, aby móc przeforsować swoje kluczowe postulaty. Podobnie jak w 2017 r., kampania *FDP* koncentrowała się wokół osoby lidera partii: Lindner spoglądał niemal z każdego plakatu partii, chętnie uczestniczył w programach typu *talk-show* i był aktywny w mediach społecznościowych (Hilmer, Müller-Hilmer 2022: 149-150; Kubiak 2021a: 2-3).

Program wyborczy *FDP* pt. „Nigdy nie było więcej do zrobienia. Program wyborczy Wolnych Demokratów” (*Nie gab es mehr zu tun. Wahlprogramm der Freien Demokraten*) został przyjęty 16 maja 2021 r. podczas kongresu (za głosowało 98% delegatów). Liberałowie zadeklarowali, że chcą być partią, która zamierza modernizować Niemcy. Przy okazji skrytykowali rząd wielkiej koalicji z powodu ociężałości i niezdecydowania („gdy inni digitalizowali administrację i służbę zdrowia, Niemcy trzymali się formularzy i papierkowej roboty”). Wezwano przy tym do promowania innowacyjności, przyspieszenia i pogłębienia cyfryzacji, wspierania przedsiębiorczości, ograniczenia biurokracji i zmniejszenia obciążeń podatkowych. Zdaniem liberałów Niemcy musieli dokonać przełomu cywilizacyjnego wynikającego z wyzwań, jakie niosą ze sobą zmiany klimatyczne. Ciekawą propozycją zawartą w programie *FDP* był postulat ograniczenia możliwości sprawowania funkcji kanclerza przez jedną osobę do 10 lat (dwóch kadencji) przy jednoczesnym wydłużeniu kadencji *Bundestagu* z czterech do pięciu lat. W programie pojawiła się też propozycja obniżenia cenzusu czynnego prawa wyborczego do 16 lat i ograniczenia liczby posłów w *Bundestagu* poprzez zmniejszenie liczby okręgów jednomandatowych z 299 do 250.

*FDP* w swoim programie chciała pobudzić wzrost gospodarczy poprzez szeroki pakiet ulg podatkowych dla przedsiębiorców w myśl zasady „odciążyć, uwolnić, zainwestować”. Liberałowie tradycyjnie byli przeciwni podnoszeniu podatków, chcieli ograniczyć obciążenia podatkowe od osób prawnych do poziomu 25%, a ponadto oczekiwali, że co najmniej 25% PKB będzie inwestowane w Niemczech. Jednym z fundamentów programu *FDP* była cyfryzacja: liberałowie przedstawili najbardziej kompleksowy program w tym obszarze. Zaproponowali nawet powołanie odrębnego resortu ds. transformacji cyfrowej. Postulowano, aby wszystkie usługi obywatelskie były świadczone *on-line* (przy jednorazowym udostępnieniu danych i ich odpowiedniej ochronie przez państwo – *FDP* dużo uwagi poświęciła ochronie danych osobowych). Partia proponowała przyspieszenie i rozbudowę infrastruktury cyfrowej. *FDP*



opowiedziała się za działaniami na rzecz ochrony klimatu, ale swój koncept oparła na promowaniu innowacyjności i nowoczesnych technologii oraz pomysłowości. Oczekiwano zwiększenia udziału energii pozyskiwanej z OZE, ale domagano się przyspieszenia wprowadzania energetyki opartej na wodorze.

W programie pojawił się postulat uelastycznienia czasu pracy i wprowadzenia udogodnień dla pracy zdalnej. Zabrakło za to odniesienia do płacy minimalnej. *FDP* opowiedziała się za uelastycznieniem emerytur względem wieku przechodzenia na emeryturę, jak i form płacenia składek (osoby płacące składki prywatnie mogłyby liczyć na wyższe świadczenia). Partia sprzeciwiała się wprowadzaniu kwot dla kobiet w przedsiębiorstwach, postulowała także ograniczenie biurokracji m.in. w służbie zdrowia (w zamian pojawił się postulat cyfryzacji usług medycznych). *FDP* wyraziła liberalny stosunek do modelu rodziny (szerokie swobody w zakresie relacji), opowiedziano się za prawem do eutanazji. Popierała rozwój budownictwa mieszkaniowego, proponując liczne ulgi i udogodnienia dla budujących/nabywających domy i mieszkania, a jednocześnie sprzeciwiała się wprowadzaniu hamulca czynszowego (wysokość czynszów powinien regulować rynek).

*FDP* opowiedziała się za dalszą integracją UE: jest za państwem federalnym z własną konstytucją, parlamentem z prawem inicjatywy ustawodawczej i wspólnym systemem wyborczym (przy jednoczesnej silnej pozycji parlamentów krajowych), a w dalszej perspektywie wspólną armią. Jednocześnie liberałowie wyrazili swój sprzeciw wobec wprowadzania jednolitego podatku unijnego. Liberałowie zadeklarowali się jako orędownicy zaangażowania Niemiec w ramach *NATO* (wsparli też współpracę w ramach *PESCO*) i przyjaznych relacji transatlantyckich ze Stanami Zjednoczonymi. W sprawie *Nord Stream 2* oczekiwali, aby UE wypowiedziała się w tej kwestii jednym głosem, a jednocześnie wezwali do wprowadzenia moratorium na jego uruchomienie do czasu, aż Rosja będzie respektowała prawa człowieka (echa sprawy Nawalnego). *FDP* była przeciwna ewentualnemu członkostwu Turcji w UE ponieważ „jest to państwo autorytarne” (*FDP* 2021: *Nie gab es...*, Kubiak 2022a: 3-5).

#### e) *AfD*

Alternatywa dla Niemiec przystępowała do kampanii wyborczej w momencie gorącego wewnętrznego sporu pomiędzy skrzydłem umiarkowanym, kierowanym przez przewodniczącego Jörga Meuthena, a skrzydłem narodowo-radykalnym, na czele którego formalnie stał drugi przewodniczący Tino Chrupalla, a którym zza kulis dowodził Björn Höcke, lider krajowej organizacji partyjnej z Turyngii i szef rozwiązanego oficjalnie „Skrzydła” (*Der Flügel*). Temat migracji, tak ważny dla sukcesu *AfD* w 2017 r., zszedł teraz na plan dalszy, a uwaga partii koncentrowała się na kwestiach związanych z pandemią COVID-19. A tutaj stanowisko partii wobec obostrzeń nie było jednolite (np. J. Meuthen krytykował koronasceptyków i działaczy partyjnych popierających ruch *Querdenker*). Na domiar złego, marcowe wyniki wyborów do landtagów Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynatu wypadły dla partii rozczarowo-

wująco, do tego doszły kontrowersje wokół decyzji Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji o poddaniu „obserwacji” całej *AfD* (decyzja ta została zaskarżona). Podczas zjazdu partii w Dreźnie (10-11 kwietnia 2021 r.), po burzliwej dyskusji, zdecydowano o wyborze czołowych kandydatów partii w głosowaniu z udziałem wszystkich członków (na wniosek Meuthena), ale postanowiono, że kandydować będą dwuosobowe drużyny, a nie pojedynczy kandydaci (Meuthen popierał Joan Cotor z Hesji). W partyjnym referendum, w którym wzięło udział 48% członków partii, zwyciężyła para T. Chrupalla i Alice Weidel (71% głosów), która pokonała parę „umiarkowanych” J. Cotor i Joachima Wundraka (27%) (Hilmer, Müller-Hilmer 2022: 152; Kałabunowska 2021: 1-3, 5-6).

Program wyborczy *AfD* został uchwalony podczas wspomnianego zjazdu w Dreźnie, lecz finalna wersja została upubliczniona 20 maja 2021 r. Dokument pt. „Niemcy. Ale normalne” (*Deutschland. Aber normal*) zawierał szereg propozycji wyraźnie odróżniających *AfD* od partii establishmentu politycznego. Sam tytuł odnosił się do powrotu Niemiec do normalności po pandemii i do pomysłów *AfD*, które z perspektywy zwykłego obywatela miały być „normalne”. „Normalnie” stało się tutaj słowem-kluczem: np. „Normalna jest ochrona naszych granic”, „Normalne jest państwo, w którym panuje prawo i porządek”. W pierwszym rozdziale zaznaczono, że to naród jest suwerenem, dlatego pojawiło się odniesienie do referendum na wzór szwajcarski, co zdaniem *AfD* oznacza prymat demokracji bezpośredniej nad przedstawicielską.

*AfD* poparła utrzymanie ustawowej płacy minimalnej, ale sprzeciwiła się planom dumpingowym w ramach pracy tymczasowej i ograniczonym wymiarze (stawki winny być równe płacy minimalnej, zarzut odnosił się do stawek dla cudzoziemców zatrudnianych w rolnictwie w ramach prac tymczasowych). *AfD* chciała zastąpić świadczenia w ramach *Hartz IV* przez „aktywujące zabezpieczenie podstawowe” (*aktivierende Grundsicherung*), a okres wypłaty zasiłku dla bezrobotnych powinien być uzależniony od stażu pracy. Partia domagała się zrównania wysokości świadczeń między wschodnimi i zachodnimi Niemcami. Każda osoba powinna decydować sama, kiedy chce przejść na emeryturę (*AfD* odrzucała wymóg wieku przy przechodzeniu na emeryturę). *AfD* poparła tradycyjny model rodziny złożony z ojca, matki i dzieci i domagała się od państwa prowadzenia polityki prorodzinnej poprzez m.in. wiele udogodnień dla rodzin wychowujących dzieci (zwiększenia zasiłku na dzieci, preferencyjne pożyczki dla młodych małżeństw). Partia wypowiedziała się też za ochroną nienarodzonych dzieci.

W programie *AfD* zapowiedziano, że partia będzie dążyć do zmniejszenia obciążeń podatkowych obywateli przy ich jednoczesnym uproszczeniu (odwołano się nawet do modelu Paula Kirchhofa lansowanego przez chadecję przed wyborami z 2005 r.). Ponadto domagano się wprowadzenia podatku cyfrowego od korporacji. *AfD* w swoim programie jednoznacznie opowiedziała się za społeczną gospodarką rynkową w klasycznej formie („chcemy ożywić społeczną gospodarkę rynkową Ludwiga Erharda i stworzyć dobrobyt dla wszystkich”). *AfD* chciała, by Niemcy stały się interesującym miejscem do inwestowania i przyciągania kapitału oraz wykwalifikowanych fachowców (a nie odpływu ich do różnych państw). W programie zawarto

koncepcję tzw. „niebieskiego ładu” (*Blue Deal*), która miała na celu zwiększenie inwestycji w innowacje i nowoczesne technologie oraz edukację. Dodatkowo *AfD* domagała się odciążenia podatkowego dla małych i średnich przedsiębiorstw, co miało skłonić je do inwestowania w innowacje i nowoczesne technologie. Partia liczyła na ograniczenie biurokracji m.in. poprzez uelastycznienie prawa pracy.

*AfD* zasadniczo odrzucała wszelkie wytyczne dotyczące redukcji CO<sup>2</sup>. Dlatego postulowała wycofanie się Niemiec z inicjatyw i organizacji zajmujących się ochroną klimatu oraz ograniczenie opłat za emisję CO<sup>2</sup>; przyjęcie tych ograniczeń powoduje, że gospodarka niemiecka staje się mniej konkurencyjna na rynkach światowych. Inaczej niż pozostałe partie, *AfD* chciałaby ograniczyć nadmiernie rozpędzoną, jej zdaniem, ekspansję energetyki opartej na źródłach odnawialnych. W zamian zaproponowała dalsze utrzymywanie elektrowni na węgiel brunatny i kamienny (ważne z perspektywy części Niemiec wschodnich), budowę nowych elektrowni gazowych i przywrócenie funkcjonowania centrów badawczych zajmujących się energetyką jądrową.

Zdaniem *AfD* masowych ruchów migracyjnych nie uda się powstrzymać przyjmując wszystkich uchodźców w Europie – trzeba im pomagać na miejscu lub w krajach tranzytowych. Dlatego należy wzmocnić kontrolę granic zewnętrznych UE, jak i granic państwowych wewnątrz UE, a ponadto zaostrzyć procedurę azylową (poszerzenie listy krajów bezpiecznych, zakaz łączenia rodzin, o azyl mogłyby ubiegać się tylko osoby z udowodnioną tożsamością). Ponadto, zdaniem *AfD*, islam nie przynależy do Niemiec (*AfD* chciała m.in. zakazu noszenia burek i chust w miejscach publicznych oraz zakazu finansowania przez państwa islamskie budowy meczetów w Niemczech). Alternatywa dla Niemiec podkreśliła w programie, że niemiecka tożsamość „kształtowana jest przez język, nasze wartości, naszą historię i naszą kulturę”, dlatego należy promować niemiecką *Leitkultur* kosztem multikulturalizmu. Skrytykowano również tzw. język genderowy, który stał się „groteskowo oszpecceniem języka niemieckiego”.

W swym programie *AfD* opowiedziała się za Europą ojczyzn jako wspólnotą suwerennych państw. Pojawił się także postulat *Dexitu*, czyli propozycja wyjścia Niemiec z UE, jeśli dążenia integracyjne UE będą zagrażać niemieckiej suwerenności. W dalszej perspektywie zaproponowano zniesienie euro i nadanie UE charakteru wspólnoty gospodarczej. Partia odrzucała ideę uwspólnotowienia polityki zagranicznej UE. Opowiedziała się za reformą ONZ i przyznaniem Niemcom stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa. *AfD* zaproponowała również wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej i liczyła na wzmocnienie niemieckiej pozycji w ramach *NATO* (*AfD* 2021: Deutschland. Aber normal).

## f) *Die Linke*

W przededniu kampanii wyborczej doszło do zmian w ścisłym kierownictwie partii. Pod koniec sierpnia 2020 r. dwoje dotychczasowych przewodniczących partii – Katja Kipping i Bernd Riexinger – zapowiedziało, że nie będzie się ubiegać

o reelekcję podczas planowanego na listopad 2020 r. zjazdu partii. Oboje stali na czele partii od 2012 r. i zgodnie ze statutem nie mogli nią dłużej kierować. Ze względu na pandemię zjazd został przełożony na koniec lutego 2021 r., co wydłużyło procedurę wyboru ich następców. Delegaci na zjazd wybrali po raz pierwszy na stanowisko współprzewodniczących dwie kobiety – Janine Wissler i Susanne Hennig-Wellsow. Nowe liderki na początku musiały przeżyć gorycz porażek ich partii w marcowych wyborach w Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynacie, choć notowania sondażowe *Die Linke* prezentowały się na początku roku w miarę stabilnie (ok. 7% poparcia).

10 maja 2021 r. zarząd partii wyłonił dwoje czołowych kandydatów, którzy mieli poprowadzić *Die Linke* do wyborów: nową współprzewodniczącą J. Wissler i przewodniczącego frakcji *Die Linke* w *Bundestagu* Dietmara Bartscha. Na pierwszy rzut oka wybór wydawał się słuszny: Wissler reprezentowała bardziej radykalne lewe skrzydło partii, pochodziła z Niemiec zachodnich i wносиła powiew świeżości i nową dynamikę do polityki; z kolei Bartsch był doświadczonym politykiem, reprezentował nurt pragmatyczny w partii i pochodził z Niemiec wschodnich (Hilmer, Müller-Hilmer 2022: 150).

Partia *Die Linke* uchwaliła finalną wersję programu podczas zjazdu partyjnego 20 czerwca 2021 r. Dokument pt. „Czas działać. Za bezpieczeństwo socjalne, pokój i sprawiedliwość klimatyczną!” (*Zeit zu handeln. Für soziale Sicherheit, Frieden und Klimagerechtigkeit!*) zyskał poparcie 87% delegatów. Wyznaczono dla partii cel polegający na kształtowaniu przyszłości nacechowanej „solidarnością i sprawiedliwością społeczną, pokojem i sprawiedliwością klimatyczną”. Ma dojść do odbudowy „demokratycznego państwa dobrobytu finansowanego sprawiedliwie i bezpiecznie, które chroni wszystkich przed ubóstwem i upadkiem socjalnym”. Partia była świadoma, że w ciągu dwóch najbliższych dekad gospodarka i społeczeństwo niemieckie muszą się dostosować do tego, że będą neutralne dla klimatu, a w obliczu kryzysu klimatycznego należy działać już teraz.

Najważniejsze miejsce w programie zajęły kwestie społeczne. *Die Linke* domagała się podniesienia płacy minimalnej do poziomu 13 euro za godzinę, zniesienia świadczeń w ramach *Hartz IV* i zastąpienia go gwarantowanym dochodem minimalnym w wysokości 1200 euro miesięcznie. Pojawił się postulat solidarnej emerytury minimalnej w wysokości 1200 euro, a poziom emerytur miałby zostać podniesiony z 48 do 53%. Osoby, które ukończyły 65. rok życia mogłyby bezstratnie przechodzić na emeryturę. Ponadto zarobki i świadczenia powinny być ujednolicone dla obu części Niemiec. Sporo uwagi poświęcono kwestii równości szans dla dzieci w edukacji. Partia wsparła prawa kobiet i mniejszości seksualnych, opowiedziała się też za legalizacją pobytu imigrantów (była przeciwko deportacjom). W obszarze polityki mieszkaniowej *Die Linke* stawiała na wsparcie budownictwa socjalnego (10 mld euro), a równocześnie domagała się wprowadzenia limitów czynszowych, by zapobiec galopującym stawkom czynszu narzucanym przez wielkie korporacje.

Aby sfinansować swe szerokie plany socjalne, *Die Linke* domagała się radykalnego podniesienia wysokości podatku dochodowego: do 60% powyżej dochodu 260 tys. euro na osobę i 75% powyżej dochodu 1 mln euro. Zdaniem członków partii

to najbogatsi powinni ponosić największe koszty kryzysu (proponowano też podatek od majątku dla najbogatszych – 1% od majątku powyżej mln euro, 5% od majątku powyżej 50 mln euro). Równocześnie postulowano podniesienie wysokości kwoty wolnej od podatku do 14,4 tys. euro. Postulowano również obligatoryjne wprowadzenie podatku dla międzynarodowych koncernów cyfrowych. Z drugiej strony *Die Linke* domagała się ofensywy inwestycyjnej w infrastrukturę, zwłaszcza bezemisyjną. Tutaj pojawiła się propozycja ofensywy inwestycyjnej do 2040 r. w takie obszary gospodarki i infrastrukturę, które nie generują emisji CO<sup>2</sup>. *Die Linke* zdecydowanie stawiała na pozyskiwanie energii z OZE: chce odejścia od węgla do 2030 r. i przejścia na pozyskiwanie energii wyłącznie ze źródeł odnawialnych do 2035 r. (na tym polu starała się nawet przeliczyć Zielonych).

W programie wyborczym *Die Linke* zaprezentowała swe zdecydowanie pacyfistyczne nastawienie. Negatywnie odniosła się do udziału Niemiec w samym Pakcie Północnoatlantyckim: pojawił się postulat rozwiązania *NATO* i zastąpienia go zbiorowym systemem bezpieczeństwa z udziałem Rosji, którego celem miałyby być rozbrojenie. *Die Linke* domagała się ograniczenia handlu bronią. Była przeciwna udziałowi *Bundeswehry* w misjach zagranicznych, sprzeciwiała się także podnoszeniu nakładów na obronność. Dla Niemiec partia ta przewidywała rolę pośrednika i czynnika łagodzącego napięcia i konflikty. *Die Linke* ma nieco inne spojrzenie na rolę i miejsce Niemiec w Unii Europejskiej. Krytykuje UE ze względu na fakt, że Unia została zdominowana przez tendencje neoliberalne. W zamian proponuje zmianę paradygmatów (przewidziano nawet zmiany traktatowe), by UE stała się bardziej „socjalna, sprawiedliwa i ekologiczna” (*Die Linke* 2021, *Zeit zu handeln...*).

### g) Przebieg kampanii

Kampania wyborcza poprzedzająca wybory do *Bundestagu* XX kadencji znacząco różniła się od poprzednich kampanii z lat 2017 i 2013, czy nawet 2009. Wtedy bardzo szybko stawało się jasne, która siła polityczna wygra wybory i w drugiej części kampanii uwaga mediów koncentrowała się na rywalizacji o dalsze pozycje. Tym razem kampania wyborcza była wyjątkowo zacięta i przypominała kampanie z lat 2002 i 2005, gdy rywalizacja między *CDU/CSU* a *SPD* była bardzo wyrównana. W ciągu sześciu miesięcy poprzedzających wybory do *Bundestagu* XX kadencji aż trzykrotnie zmieniała się formacja polityczna liderująca w sondażach, a zwyciężyła ta, która do wyborów przystępowała z trzeciej pozycji. Drugim aspektem wyróżniającym tę kampanię był wpływ liderów, a właściwie kandydatów na kanclerza, na notowania i wyniki ich partii. Jak pokazały analizy niemieckich badaczy (K. Niclauff oraz M. Klein, F. Springer i Ch. Kühling), korelacje pomiędzy zaufaniem do poszczególnych kandydatów na kanclerza a notowaniami ich partii były bardzo duże (Klein, Springer, Kühling 2022: 33). Tym samym można postawić tezę, że kampania ta upodobniła się w znaczący sposób do amerykańskiej kampanii prezydenckiej, w której ogromną rolę odgrywają osobiste walory poszczególnych kandydatów, ich zachowanie, wypowiedzi, potknięcia, zawahania



i błędy. Tak duży wpływ personalny na kampanię wyborczą w Niemczech wynikał też z faktu, że inaczej niż w poprzednich wyborach było wiadomo, że kanclerzem zostanie inna osoba niż urzędująca kanclerz, a żadna z czołowych partii nie miała atutu w postaci bonusu kanclerskiego. Zwyciężył kandydat, który popełnił najmniej błędów i w czasie kampanii starał się najbardziej upodobnić do ustępującej kanclerz, sam będąc współodpowiedzialny za rządy od 2018 r. (stąd udało mu się przejąć przynajmniej pewne elementy wspomnianego atutu). *Novum* było też pojawienie się po raz pierwszy trojga kandydatów na kanclerza, co wiązało się z aspiracjami partii Zielonych. Kolejną cechą odróżniającą tę kampanię od poprzednich były niespodziewane zjawiska, jak pandemia COVID-19, tragiczna lipcowa powódź w Niemczech Zachodnich z jej konsekwencjami politycznymi, czy sierpniowa decyzja Amerykanów o wycofaniu się z Afganistanu (choć temat stał się ważnym punktem debaty politycznej w Niemczech, to jednak nie miał tak widocznego wpływu na wyniki wyborów – tu decydowały sprawy wewnętrzne). Mocnym punktem tej kampanii były aspekty programowe: większość partii w swych programach wyborczych chciała kształtować nie tylko najbliższą przyszłość Niemiec i Europy, ale proponowały działania, które swoimi konsekwencjami będą się odbijały na życiu kolejnych pokoleń. I co ważne, duże znaczenie w kampanii odgrywały media, nie tylko te tradycyjne jak prasa, radio i telewizja, ale przede wszystkim media internetowe, jak np. kanały na serwisie *YouTube* oraz media społecznościowe. W tej sferze często wyśmiewano i upowszechniano błędy i potknięcia kandydatów, nierzadko nagrywano profesjonalne materiały ukazujące niekompetencję polityków (np. kolejne filmy *youtubera* Rezo).

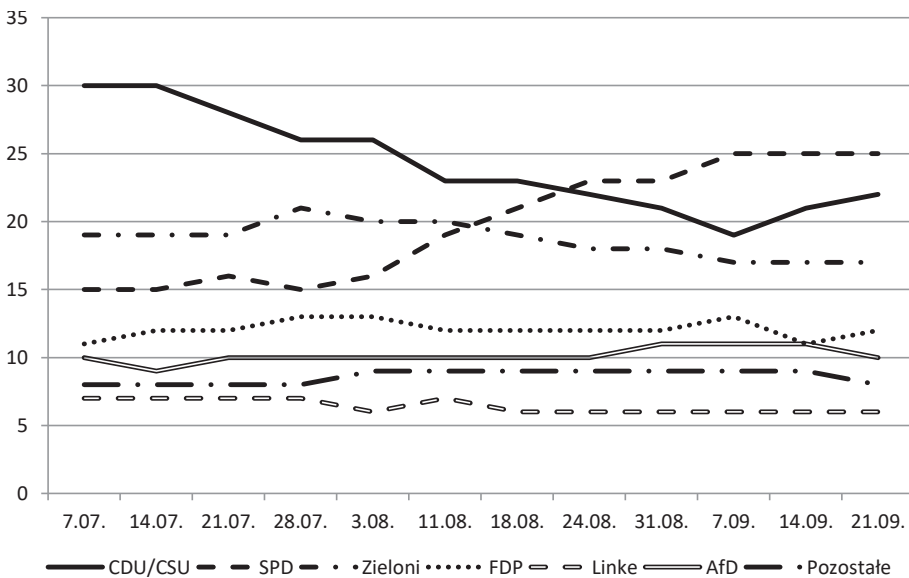
W marcu notowania chadecji zaczęły wyraźnie spadać w wyniku splotu niekorzystnych z perspektywy *CDU/CSU* wydarzeń, a w szczególności z powodu ujawnienia tzw. afery maseczkowej (zob. wykres 1). Jednak nominacja kanclerska dla niepopularnego A. Lascheta wywołała spore rozczarowanie wśród zwolenników chadecji. Niezadowoleni byli w szczególności działacze *CSU*, jak i znaczna część partyjnej bazy (w szczególności młodzi działacze i sympatycy partii, którzy w mediach społecznościowych poddali surowej krytyce decyzję zarządu *CDU*: „poprzez nominację Lascheta chadecy sami rozwinęli czerwony dywan przed kanclerz Annaleną Baerbock”). Tymczasem nominacja kandydatki Zielonych spotkała się z pozytywnym odbiorem. W sondażach na początku maja to Zieloni znaleźli się na czele. Jednak w połowie maja ujawniono fakt, że spóźniła się ona z ujawnieniem przed *Bundestagiem* informacji o dodatkowych dochodach, a w oficjalnym biogramie kandydatki Zielonych pojawiły się nieścisłości (np. mówiące o tym, że należała do renomowanych organizacji, co nie znalazło potwierdzenia w źródłach). To dało asumpt do negatywnej kampanii wymierzonej w A. Baerbock. W mediach społecznościowych zaczęło krążyć wiele nieprawdziwych materiałów (niekiedy seksistowskich), oczerniających i ośmieszających liderkę Zielonych. Wszystko to spowodowało, że wizerunek A. Baerbock znacząco ucierpiał, a notowania Zielonych zaczęły spadać. Zyskiwać zaczęli chadecy i sam A. Laschet, którego pojednawcze gesty wobec partyjnej opozycji zostały pozytywnie odebrane. (Klein, Springer, Kühling 2022: 29; Janos 2021: 6). Spektakularne zwycięstwo *CDU* w wyborach w Saksonii-Anhalt (6 czerwca

2021 r.), która wbrew części sondaży zdecydowanie zdystansowała pozostałe partie (37,1% poparcia, druga *AfD* 20,8%) dodało skrzydeł kampanii chadeków. W czerwcu notowania *CDU/CSU* wystrzeliły w górę i wydawało się, że ta kampania będzie miała podobny przebieg do poprzednich. Według różnych sondaży z końca czerwca na *CDU/CSU* chciało głosować od 28 do 29,5% ankietowanych (z tendencją rosnącą), na Zielonych od 18 do 22%, na *SPD* od 14 do 17%, na *FDP* od 10 do 13%, na *AfD* od 9 do 12%, na *Die Linke* od 6 do 8%, a na pozostałe partie łącznie od 5 do 8% (Dunaj, Kubiak 2021: 48-49, 112-113).

Na początku lipca rozpoczęła się gorąca faza kampanii wyborczej, a jej rozpoczęcie nie było dobre dla Zielonych. Pod koniec czerwca ukazała się przygotowana naprędce książka A. Baerbock pt. „Teraz. Jak odnawiamy nasz kraj” (*Jetzt. Wie wir unser Land erneuern*), w której chciała zaprezentować się czytelnikom, przedstawić swe poglądy polityczne i postulaty Zielonych. Jednak już na początku lipca wokół książki Baerbock wybuchł skandal, gdy austriacki łowca plagiatów odkrył, że w swej pracy zacytowała wiele wypowiedzi innych osób (w tym polityków jej partii jak Joschka Fischer i Jürgen Trittin) bez podawania źródeł. Innymi słowy przypisała je sobie, a przy okazji stała się autorką plagiatu. Baerbock przeprosiła za ten błąd, a w drugim wydaniu książki dodano już odniesienia do źródeł cytatów. Zaufanie do kandydatki Zielonych spadło na początku lipca do poziomu 15%. (Janoś 2021: 6; Dunaj, Kubiak 2021: 121). W mediach społecznościowych pojawiły się materiały sugerujące, że Zieloni powinni wysunąć nowego kandydata na kanclerza.

Wykres 2

Notowania sondażowe niemieckich partii w okresie 1.07.-21.09.2021 (Forsa dla rtl/n-tv).



Źródło: RTL/ntv Trendbarometer 2021. <https://www.n-tv.de/thema/rtl-ntv-trendbarometer>

W dniach 14-16 lipca 2021 r. na zachodzie Niemiec (Nadrenia-Palatynat, Nadrenia Północna-Westfalia) doszło do katastrofalnej powodzi. W przeszłości, a mianowicie w 2002 r., na wschodzie Niemiec także doszło do powodzi, która – dzięki skutecznej pomocy państwa dla powodzian – odwróciła losy kampanii na korzyść *SPD* i kanclerza G. Schrödera (socjaldemokraci odnieśli wyraźne zwycięstwo na wschodzie Niemiec, co pozwoliło im minimalnie pokonać partie chadeckie). Tym razem podobne zjawisko również doprowadziło do zwrotu w kampanii wyborczej i zachwiało kampanią partii chadeckich. A. Laschet, premier Nadrenii Północnej-Westfalii, towarzyszył prezydentowi Frankowi-Walterowi Steinmeierowi podczas wizyty u powodzian w Erfstadt. Gdy prezydent udzielał wywiadu, w którym z powagą mówił o losie ofiar i obiecywał w imieniu państwa pomoc dla powodzian, to znajdujący się w tle A. Laschet śmiał się i żartował w towarzystwie innych członków delegacji. Wszystko uchwyciły kamery. Zachowanie kandydata *CDU/CSU* na kanclerza, a równocześnie premiera kraju związkowego dotkniętego przez powódź, było co najmniej niestosowne. Choć później Laschet uczynił wiele, by pomóc powodzianom i przeprosił za swe zachowanie, to jego wizerunek wyraźnie ucierpiał. Tym razem to on, podobnie jak A. Baerbock, stał się obiektem różnego rodzaju ataków medialnych. Zarzucano mu bezdusność, powielano w mediach społecznościowych jego liczne potknięcia i błędy. Również w jego wypadku pojawił się zarzut plagiatu dotyczący publikacji z 2009 r., za co przeprosił 30 lipca. W trzeciej dekadzie lipca nastąpiły zmiany w rankingu zaufania wśród kandydatów na kanclerza: prowadzenie stracił Laschet, na czoło wysunął się Scholz, który w sierpniu coraz wyraźniej zaczął dystansować kandydatów Zielonych i *CDU/CSU* w rankingu zaufania (Klein, Springer, Kühling 2022: 31-33). To właśnie końcówka lipca okazała się przełomowa dla dalszego przebiegu kampanii. Z pewnym opóźnieniem te zmiany ujawniły się w notowaniach poszczególnych partii. *SPD* od początku trzeciej dekady lipca zaczęła piąć się coraz wyżej w sondażach (zob. wykres 2).

Tymczasem kampania *SPD* przebiegała spokojnie, a socjaldemokraci i ich kandydat zyskiwali z każdym tygodniem. Chcieli oni uniknąć błędów z poprzednich kampanii, zwłaszcza z 2017 r., gdy po chwilowej euforii tuż po nominacji Martina Schulza, nagle się okazało, że pozostali daleko w tyle za *CDU/CSU*. Tym razem socjaldemokraci prowadzili swą kampanię spokojnie i konsekwentnie. Postanowili skoncentrować się na promowaniu osoby kandydata na kanclerza, wokół którego zjednoczyła się cała partia. On dawał nadzieję na sukces pogrążonej w kryzysie partii. Choć kampanią *SPD* kierował sekretarz generalny Lars Klingbeil, jednak jej kierunek nadali eksperci medialni z Raphaelem Brinkertem na czele. Scholz często występował w mediach i na plakatach w typowej dla Merkel pozie z charakterystycznie ułożonymi rękami. Był to swoisty podprogowy sygnał dla odbiorców, że będzie kontynuował kurs wyznaczony przez ustępującą kanclerz. Plakaty często miały czerwone tło, jego zdjęcie było czarno-białe, a obok eksponowane było wybrane hasło wyborcze – ważny był jasny przekaz dla odbiorców. Sam sposób bycia kandydata *SPD* na kanclerza – jego spokojne usposobienie, sposób mówienia, merytoryczne podejście do tematu – w tym wszystkim przypominał panią kanclerz. To upodabnianie do Merkel miało swój cel:

powinno przyciągnąć do *SPD* centrowych wyborców, w tym także osoby starsze, oczekujące utrzymania dotychczasowego kursu z rozsądnymi korektami. W obliczu problemów liderów *CDU/CSU* i Zielonych taka strategia przynosiła z tygodnia na tydzień coraz lepsze rezultaty. *SPD* w tej kampanii udało się również skutecznie uwypuklić potknięcia głównych konkurentów, a próby zdyskredytowania O. Scholza na finiszu kampanii nie przyniosły rezultatu (jako minister finansów musiał stawić się na przesłuchanie przed parlamentarną komisją finansów w sprawie nieprawidłowości w podległej resortowi instytucji ds. prania brudnych pieniędzy).

W dniach 29 sierpnia, 12 września i 19 września 2021 r. odbyły się trzy kancerskie debaty telewizyjne, po raz pierwszy z udziałem trojga kandydatów na kanclerza (*Das Triell*). W ich trakcie najlepiej oceniony został kandydat *SPD*. O. Scholz w czasie dyskusji był spokojny (raczej unikał ataków na konkurentów), merytoryczny i kompetentny. Starał się przede wszystkim prezentować główne cele kampanii wyborczej *SPD*, jak solidarność społeczna (zwłaszcza w czasie pandemii), postulat podniesienia płacy minimalnej i utrzymanie stabilnych emerytur, szacunek wobec innych, czy też wolę powstrzymania zmian klimatycznych. A. Laschet z kolei próbował być agresywny, aby nadrobić stracone w ostatnich tygodniach poparcie. Zarzucał liderom *SPD* i Zielonych, że gotowi są utworzyć lewicowy rząd z *Die Linke*, partią krytyczną wobec *NATO* i mającą odmienne spojrzenia na politykę europejską. A. Baerbock i O. Scholz udzielali w tej kwestii powściągliwych odpowiedzi, zaznaczając, że *Die Linke* najpierw musiałaby zmienić swoje stanowisko w tych kwestiach. Z kolei A. Baerbock starała się lansować przede wszystkim proekologiczne hasła Zielonych, dużo uwagi poświęcała też programowi wsparcia dla dzieci. Podczas pierwszej debaty doszło do ostrego sporu między politykami *SPD* i *CDU/CSU* wokół kwestii wycofania się z Afganistanu i polityki bezpieczeństwa koalicji (spór wokół uzbrojonych dronów). W trakcie trzeciej rundy O. Scholz i A. Baerbock podkreślili, że w sprawach społecznych (płaca minimalna, odejście od *Hartz IV*, wprowadzenie limitów czynszowych) i podatkowych (podniesienie podatków dla najlepiej zarabiających) programy ich partii nie odbiegają znacząco od siebie i różnią się od celów partii chadeckich. W czasie debat widać było, że gra o zwycięstwo wyborcze toczyć się będzie pomiędzy kandydatami *SPD* i *CDU/CSU*, a kandydatka Zielonych ma nieco słabszą pozycję, lecz bliżej jej do poglądów Scholza. Wszystkie trzy debaty zdaniem telewizorów wygrał Scholz (odpowiednio 36%, 41% i 42% ankietowanych uznało go za zwycięzcę poszczególnych debat), wyraźnie dystansując A. Lascheta (25%, 27%, 27%) i A. Baerbock (30%, 25%, 25%).

W drugiej połowie sierpnia rolę lidera w sondażach od *CDU/CSU* przejęła *SPD*, powiększając na początku września przewagę do sześciu punktów procentowych (sondaż Forsa z 7 września). Pomimo wysiłków sekretarza generalnego *CDU* Paula Ziemiaka, kampania chadeków przebiegała niespokojnie. Problemem stawały się kontrowersyjne wypowiedzi lidera *CSU* M. Södera, zwolennika agresywnej kampanii partii chadeckich, który niekiedy „wbijał szpilki” A. Laschetowi. Sam chadecki kandydat na kanclerza poprzez swoje liczne potknięcia i błędy nie ułatwił pracy Ziemiakowi. Na przełomie sierpnia i września kierownictwo partii chadeckich postanowiło

zmienić strategię opartą dotychczas na promowaniu A. Lascheta. Postanowiono go wesprzeć tworząc tzw. „drużynę przyszłości” (*Zukunftsteam*): ośmioosobowe gremium mające doradzać Laschetowi w konkretnych kwestiach, w którym znaleźli się przedstawiciele różnych nurtów w partii. Jednym z członków „drużyny przyszłości” był F. Merz, który był doradcą w sprawach gospodarczych. Był to dowód na to, że i on mocno wspiera A. Lascheta w tej kampanii. Nawet kanclerz Merkel, która wcześniej zapowiedziała, że nie będzie się angażować w kampanię wyborczą, zdecydowała się we wrześniu aktywnie wesprzeć chadeckiego kandydata na kanclerza (Hilmer, Müller-Hilmer 2022: 143-144). Dawało to pewne nadzieje partiom chadeckim na odrobienie choć części strat, zwłaszcza w sytuacji, gdy na dwa tygodnie przed wyborami ok. 40% wyborców było niezdecydowanych, na kogo oddać głos. Niemniej jednak uruchomione było już głosowanie korespondencyjne i część głosów mogła już zostać wysłana.

O mandat posła do *Bundestagu* ubiegało się w 2021 r. 6211 osób (w 2017 r. startowało 4827 osób), w tym 2024 kobiety (33%). Z tego 1284 osoby kandydowały jedynie w okręgach jednomandatowych, nazwiska 2851 osób pojawiły się jedynie na listach partyjnych, a 2076 osób kandydowało zarówno w okręgu jednomandatowym, jak i z listy partyjnej. Na 338 partyjnych listach krajowych zgłoszonych przez 40 partii znalazły się nazwiska 4927 kandydatów (w 2017 r. na 272 listach 34 partii były wpisane 3943 osoby). *CDU/CSU*, *SPD*, Zieloni i *FDP* wystawiły swych kandydatów we wszystkich 299 okręgach jednomandatowych, *Die Linke* w 296, a *AfD* w 293. Łącznie w okręgach jednomandatowych zgłoszono przez partie, stowarzyszenia i pojedyncze osoby 3360 kandydatów (Bundeswahlleiter 2021a).

## ANALIZA WYNIKÓW WYBORÓW

Tabela 1

Wyniki wyborów do *Bundestagu* z 2021 i 2017 r.

Partia	Wybory z 2021 r.		Wybory z 2017 r.		Różnica poparcia (w p.p.)
	% głosów	mandaty	% głosów	mandaty	
<i>SPD</i>	25,7	206	20,5	153	+5,2
<i>CDU/CSU</i>	24,1	197	32,9	246	-8,8
Zieloni	14,8	118	8,9	67	+5,9
<i>FDP</i>	11,5	92	10,7	80	+0,8
<i>AfD</i>	10,3	83	12,6	94	-2,3
<i>Die Linke</i>	4,9	39	9,2	69	-4,3
Pozostałe (w tym <i>SSW</i> )	8,7	1 ( <i>SSW</i> )	5,2	-	+3,5
Łącznie		736		709	

Źródło: <https://www.bundeswahlleiter.de/Bundestagswahlen/2021/ergebnisse/bund-99.html>

Przeprowadzone 26 września 2021 r. wybory do *Bundestagu* XX kadencji zakończyły się zwycięstwem *SPD*, która uzyskała 25,7% głosów, poprawiając swe notowania w porównaniu do wyborów z 2017 r. o 5,2 p.p. Na listy wyborcze socjaldemokratów oddane zostały 11 955 434 głosy (o ok. 2,4 mln więcej niż w 2017 r.). Było to pierwsze zwycięstwo *SPD* w wyborach do *Bundestagu* od 2002 r., niemniej jednak wyrównany został wynik *SPD* z 2013 r. Na drugim miejscu znalazły się partie chadeckie, które otrzymały 24,1% poparcia, z tego na *CDU* oddano 18,9% głosów, a na startującą tylko w Bawarii *CSU* 5,2%. *CDU/CSU* zanotowały w tych wyborach największe spośród wszystkich partii straty: -8,8 p.p. Łącznie na listy partii chadeckich oddano 11 178 298 głosów (z tego na *CSU* 2 402 827), co oznacza, że straciły one nieco ponad 4,1 mln głosów w porównaniu do 2017 r. (15,3 mln). Był to najgorszy wynik uzyskany przez partie chadeckie w wyborach do *Bundestagu* od początku istnienia RFN, do tego po raz pierwszy partie chadeckie nie zdołały przekroczyć granicy 30% głosów. Trzeci wynik uzyskała partia Sojusz 90/Zieloni, która otrzymała 14,8% głosów drugich, dzięki czemu ugrupowanie to odnotowało najwyższy wzrost poparcia w porównaniu z poprzednimi wyborami (+5,8 p.p.). Na listy Zielonych oddano 6 852 206 głosów, o ok. 2,6 mln więcej niż w 2017 r. (należy tutaj zaznaczyć, że w wyniku wewnętrznych konfliktów Zieloni nie wystawili swej listy krajowej w Kraju Saary). Czwarty wynik uzyskała *FDP*, na którą głosowało 11,5% wyborców (+0,8 p.p.). Na listy wolnych demokratów oddano 5 319 952 głosy, o ok. 0,3 mln więcej niż przed czterema laty. Tuż za *FDP* znalazła się Alternatywa dla Niemiec z 10,5% poparciem (-2,3 p.p.). Listy wyborcze *AfD* zakreśliło 4 803 902 wyborców, około 1 mln mniej niż w 2017 r. W *Bundestagu* XX kadencji znalazła się jeszcze frakcja *Die Linke*, pomimo faktu nieprzekroczenia przez tę partię granicy 5-procentowej klauzuli zaporowej: 4,9% poparcia (-4,3 p.p.). Jednak kandydaci *Die Linke* zwyciężyli w trzech okręgach jednomandatowych i wypełnili warunek do zastosowania wobec ich partii tzw. klauzuli mandatowej, co oznaczało, że kandydaci *Die Linke* z list partyjnych też byli brani pod uwagę przy rozdziale mandatów proporcjonalnie do uzyskanych głosów. Na listy wyborcze *Die Linke* oddano 2 270 906 głosów, aż o ok. 2 mln mniej niż w 2017 r. Na pozostałe partie oddano 8,7% głosów drugich (najwięcej na Wolnych Wyborców, *FW* – 2,4%). Jeden mandat uzyskał poseł reprezentujący ugrupowanie mniejszości duńskiej i fryzyjskiej z południowego Szlezewiku (*Südschleswigscher Wählerverband*, *SSW*) ze względu na brak ograniczeń (klauzuli zaporowej lub mandatowej) dla partii reprezentujących uznane w Niemczech mniejszości narodowe. Uprawnionych do głosowania było 61 181 072 osoby, oddano 46 854 508 głosów. Frekwencja wyborcza wyniosła zatem 76,6% i była wyższa o 0,4 p.p. w porównaniu z wyborami z 2017 r. (Bundeswahlleiter 2021b). Znacząco za to wzrósł udział głosów oddawanych drogą korespondencyjną, na co wpływ niewątpliwie miała obawa przed wystąpieniem kolejnej fali pandemii COVID-19. W 2021 r. wyniósł on 47,3% wszystkich oddanych głosów (22 146 336), podczas gdy w 2017 r. drogą korespondencyjną oddano 28,6% głosów. W 2021 r. najchętniej korzystali z tej możliwości mieszkańcy Bawarii (62,4%), Nadrenii-Palatynatu (60,9%), Hamburga (51,3%), Hesji (51,1%) i Badenii-Wirtembergii (50,3%) (Bundeswahlleiter 2021c).



W *Bundestagu* XX kadencji zasiada 736 posłów, co jest najwyższym wynikiem w historii Parlamentu Federalnego. Tak duża liczba posłów jest negatywnym następstwem reformy z 2013 r.: wystąpiły łącznie 34 mandaty nadwyżkowe (z tego 11 uzyskała *CSU*), które musiały zostać zrównoważone pozostałym partiom w postaci 104 mandatów wyrównawczych, co spowodowało, że wyjściowa liczba miejsc w *Bundestagu* (598) musiała zostać zwiększona aż o 138 mandatów dodatkowych. Najliczniejszą frakcją parlamentarną w *Bundestagu* XX kadencji dysponuje *SPD* – 206 posłów, frakcja *CDU/CSU* liczy 197 posłów (z tego 45 z *CSU*), frakcja Sojuszu 90/Zielonych – 118, *FDP* – 92, *AfD* – 83, *Die Linke* – 39 oraz jeden poseł niezależny (z *SSW*). W *Bundestagu* znalazło się 299 posłów wybranych w wyborach bezpośrednich (zwycięzcy w okręgach jednomandatowych) oraz 437 posłów, którzy dostali się do parlamentu dzięki wysokim miejscom na listach partyjnych. Wśród zdobywców mandatów bezpośrednich znalazło się: 143 posłów frakcji *CDU/CSU* (w 2017 r. było ich 231) w tym 45 z *CSU*, 121 z *SPD* (59 w 2017), po 16 od Zielonych (1 w 2017) oraz *AfD* (3 w 2017), 3 z *Die Linke* (5 w 2017) i żaden z *FDP* (0 w 2017).

Wśród wybranych posłów jest 481 mężczyzn i 255 kobiet (34,7% ogólnej liczby posłów)<sup>5</sup>. W porównaniu z poprzednią kadencją udział kobiet wśród ogólnej liczby posłów wzrósł o 3,3 p.p. Najwięcej kobiet zasiada we frakcji *SPD* (86) i Sojuszu 90/Zielonych (68). Najwyższy udział kobiet jest we frakcji Zielonych (58,5%) oraz *Die Linke* (53,8%), a najniższy w *AfD* (13,3%) mimo wzrostu o 4,0 p.p.

## a) Analiza geograficzna

Obserwatorzy niemieckiej sceny politycznej od lat zwracają uwagę na różnice preferencji wyborczych pomiędzy mieszkańcami Niemiec wschodnich i zachodnich. „Wschód głośuje inaczej” – twierdzenie to nie straciło na aktualności ponad 30 lat po zjednoczeniu Niemiec. W 2017 r. różnice między poparciem na wschodzie i zachodzie były w odniesieniu do niektórych partii bardzo duże: szczególnie w wypadku *AfD* (21,8% na wschodzie i 10,7% na zachodzie) i *Die Linke* (17,8% na wschodzie i 7,4% na zachodzie). Te dwie formacje krytyczne wobec istniejącego systemu i zajmujące dwie skrajne pozycje na niemieckiej scenie politycznej uzyskały łącznie na wschodzie aż 39,6% głosów. Potwierdza to fakt większej podatności Niemców ze wschodu na agitację partii skrajnych. O ile *Die Linke* (do 2007 r. *PDS*) od lat była postrzegana jako partia reprezentująca interesy Niemców ze wschodu, zwłaszcza tych tęskniących za czasami NRD (tzw. ostalgia), to po 2013 r. jej pozycja była stopniowo podkopana przez nową formację w postaci Alternatywy dla Niemiec. *AfD* w 2017 r. bardzo

<sup>5</sup> Dwoje posłów wybranych z listy *CDU* w Kraju Saary – Annegret Kramp-Karrenbauer i Peter Altmaier (ministrowie w czwartym rządzie A. Merkel i jej bliscy współpracownicy) – zrezygnowało z mandatów poselskich. Ich miejsce przejęli – Nadine Schön i Markus Uhl, kolejni na liście *CDU*. Tuż po wyborach zakładano, że *Bundestag* będzie liczył 735 posłów, ale po dokładnym przeliczeniu głosów i ponownym rozdziale mandatów okazało się, że *CDU* zyskała jeszcze jeden mandat.

umiejętnie wykorzystwała obawy Niemców ze wschodu przed napływem imigrantów i przejęła od *Die Linke* miano najważniejszej partii reprezentującej interesy wyborców antysystemowych. Wybory z 2021 r. potwierdziły istniejące różnice.

Tabela 2

Wyniki wyborów do Bundestagu z 2021 r. Różnice między Niemcami ze wschodu i zachodu

Partia	Poparcie (Niemcy wschodnie w %)	Różnica wobec całych Niemiec (w p.p.)	Poparcie (Niemcy zachodnie w %)	Różnica wobec całych Niemiec (w p.p.)	Wyniki z całych Niemiec (w %)
<i>SPD</i>	24,1	-1,6	26,1	+0,4	25,7
<i>CDU/CSU</i>	16,8	-7,3	25,6	+1,5	24,1
Zieloni	9,2	-5,6	15,9	+1,1	14,8
<i>FDP</i>	9,5	-2,0	11,9	+0,4	11,5
<i>AfD</i>	20,5	+10,2	8,2	-2,1	10,3
<i>Die Linke</i>	10,4	+5,5	3,7	-1,2	4,9
Pozostałe	9,5	+0,8	8,6	-0,1	8,7

Źródło: Bundeswahlleiter.

Szczegółowa analiza zawartych w tabeli 2 wyników pokazuje, że również podczas wyborów z 2021 r różnice między preferencjami Niemców ze wschodu i zachodu były nadal widoczne. Na zachodzie znacznie mocniejszą pozycję miały tradycyjne partie jak *CDU/CSU*, *SPD*, Zieloni i *FDP*, podczas gdy w nowych krajach związkowych o wiele lepsze wyniki niż na zachodzie uzyskały dwie stosunkowo młode partie: *AfD* i *Die Linke*. Gdyby wybory odbywały się jedynie na zachodzie Niemiec, to do Bundestagu dostałoby się tylko pięć ugrupowań<sup>6</sup> (*SPD*, *CDU/CSU*, Zieloni, *FDP* i *AfD*), a *Die Linke* nie weszłaby do parlamentu. Zachowana byłaby kolejność partii zgodna z wynikami elekcji do Bundestagu, przy czym strata *AfD* do pozostałych czterech formacji byłaby większa. Na wschodzie granicę progu wyborczego przekroczyło sześć ugrupowań, jednak w zupełnie innej kolejności: najpierw *SPD*, potem *AfD*, dalej *CDU*, potem *Die Linke*, a na końcu Zieloni i *FDP*. Interesujące, że w 2021 r. największe straty na wschodzie Niemiec poniosła *CDU* (-10,8 p.p.), spadając z pozycji lidera na trzecie miejsce. Duży wpływ na ten wynik miała nieobecność w wyborach kanclerz A. Merkel (*CDU* straciła na rzecz *SPD* mandat bezpośredni w okręgu Vorpommern-Rügen – Vorpommern-Greifswald I, gdzie wcześniej zwyciężała A. Merkel), która – pomimo częstej krytyki płynącej ze wschodu – cieszyła się tam sporym autorytetem.

Również ujęcie regionalne pokazuje znaczące różnice w preferencjach w zależności od kraju związkowego. W wyborach do Bundestagu XX kadencji *SPD* zwyciężyła w 12 krajach związkowych, a *CDU/CSU* w dwóch (Bawaria i Badenia-Wirtemberg).

<sup>6</sup> Oraz jeden poseł partii mniejszości duńskiej (*SSW*).

gia), podobnie jak *AfD* (Saksonia i Turyngia). Oznacza to, że socjaldemokraci przejęli od chadeków rolę lidera w 11 krajach związkowych, a *AfD* w jednym (Turyngia) – w 2017 r. *CDU/CSU* zwyciężyła w 14 krajach związkowych, podczas gdy *SPD* (Brema) i *AfD* (Saksonia) odniosły pojedyncze zwycięstwa. W 2021 r. najwyższe poparcie *SPD* odnotowała w Kraju Saary (37,3% głosów)<sup>7</sup>, Dolnej Saksonii (33,1%), Bremie (31,5%) i Hamburgu (29,7%), a najniższe w czterech krajach z południowej części Niemiec, gdzie socjaldemokraci nie zdołali zwyciężyć: w Bawarii (18,0%), Saksonii (19,3%), Badenii-Wirtembergii (21,6%) i Turyngii (23,4%). Partie chadeczek najlepsze wyniki uzyskały w Bawarii (*CSU* 31,7%), Nadrenii Północnej-Westfalii (26,0) i Badenii-Wirtembergii (24,8%), a najgorsze w Brandenburgii (15,3%), Hamburgu (15,4%), Berlinie (15,9%) i Turyngii (16,9%). Na partię Zielonych najchętniej głosowali mieszkańcy dużych aglomeracji: Hamburga (24,9%), Berlina (22,4%) i Bremy (20,8%), a najrzadziej mieszkańcy Saksonii-Anhalt (6,5%), Turyngii (6,6%) i Meklemburgii-Pomorza Przedniego (7,8%). Liberałowie z *FDP* najlepsze wyniki uzyskali w Badenii-Wirtembergii (15,3%), Hesji (12,8%) i Szlezewiku-Holsztynie (12,5%), a najgorsze w Berlinie (8,1%), Meklemburgii-Pomorzu Przednim (8,2%) i Turyngii (9,0%). Zupełnie inaczej rozkładały się głosy poparcia dla *AfD*, która najlepsze rezultaty uzyskała w Saksonii (24,6%), Turyngii (24,0%) i Saksonii-Anhalt (19,6%), a najgorsze w Hamburgu (5,0%), Szlezewiku-Holsztynie (6,8%) i Bremie (6,9%). Z kolei na listy *Die Linke* najchętniej głosowali mieszkańcy Turyngii i Berlina (po 11,4%) oraz Meklemburgii-Pomorza Przedniego (11,1%), a najmniej chętnie w Bawarii (2,8%) oraz w Badenii-Wirtembergii, Nadrenii-Palatynacie i Dolnej Saksonii (po 3,3%) (Hilmer, Müller-Hilmer 2022: 158-160).

## b) Przepływ elektoratu

Wyniki wyborów do *Bundestagu* ukazały znaczący przepływ elektoratu pomiędzy poszczególnymi partiami. Poniższe zestawienie pokazuje, które partie przejęły od swych konkurentów wyborców z poprzednich wyborów (z 2017 r.). I tak *SPD* (+2,4 mln głosów) najwięcej zyskała kosztem *CDU/CSU* (1,53 mln głosujących w 2017 r. na partie chadeczek), od *Die Linke* przejęli 640 tys. wyborców, a od *AfD* 240 tys. Na socjaldemokratów zagłosowało też 520 tys. osób, które w 2017 r. nie brały udziału w wyborach (tzw. *Nichtwähler*). *SPD* poniosła za to straty na rzecz Zielonych (-260 tys.) i na rzecz drobnych partii (-120 tys.). Partie chadeczek (-4,1 mln głosów) niewielkie zyski odnotowały kosztem partii skrajnych: *AfD* (+80 tys.) i *Die Linke* (+20 tys.). Straciły za to dużo więcej. Na rzecz *SPD* 1,53 mln, na rzecz Zielonych 920 tys., na rzecz *FDP* 490 tys. oraz niewielkich partii (także 490 tys.), a 50 tys. wyborców z 2017 r. nie głosowało tym razem. Partia Sojusz 90/Zieloni (+2,6 mln głosów) zyskała kosztem wszystkich partii, choć najwięcej kosztem *CDU/CSU* (920 tys.), *Die Linke*

<sup>7</sup> Należy pamiętać, że zabrakło tam listy krajowej partii Zielonych.

(+480 tys.), *SPD* (+260 tys.), *FDP* (240 tys.) i drobnych partii (+100 tys.). Około 300 tys. osób niegłosujących cztery lata wcześniej tym razem zagłosowało na Zielonych. *FDP* (+300 tys. głosów) najczęściej zyskała wyborców od *CDU/CSU* (+490 tys.), *AfD* (+210 tys.), *Die Linke* (+110 tys.) oraz 40 tys. niegłosujących w 2017 r. (głównie osób młodych), straciła za to na rzecz Zielonych (-240 tys.), drobnych partii (-240 tys.) i *SPD* (-180 tys.). Alternatywa dla Niemiec (utrata około 1 mln głosów) zyskała wyborców właściwie tylko kosztem *Die Linke* (+90 tys., głównie na wschodzie Niemiec). Straciła za to na rzecz *SPD* (-260 tys.), *FDP* (-210 tys.), drobnych partii (-180 tys.), *CDU/CSU* (-80 tys.) i Zielonych (-60 tys.), podczas gdy 180 tys. wyborców *AfD* z 2017 r. nie poszło tym razem na wybory. *Die Linke* (strata ponad 2 mln głosów) poniosła straty na rzecz pozostałych partii, a najczęściej kosztem tej formacji zyskały: *SPD* (640 tys.), Zieloni (480 tys.), niewielkie partie (270 tys.), *FDP* (110 tys.) i *AfD* (90 tys.). Aż 320 tys. wyborców *Die Linke* z 2017 r. nie uczestniczyły tym razem w wyborach (Neu, Pokorny 2021: 9-11; Kubiak 2021d: 4).

### c) Przekrój społeczny

Do interesujących wniosków może doprowadzić analiza społeczna wyników wyborów. Wśród najmłodszych wyborców (grupa wiekowa 18-24) najlepszy wynik uzyskali Zieloni (24,0%) przed *FDP* (20,5%), *SPD* (15,6%), drobnymi partiami (15,0%), *CDU/CSU* (10,8%), *Die Linke* (7,8%) i *AfD* (6,4%). Popularność Zielonych wśród najmłodszych wyborców nie jest zaskoczeniem zważywszy na fakt, że grupa ta jest najbardziej podatna na agitację proekologiczną, o czym świadczy chociażby duża popularność w Niemczech ruchu Młodzieżowego Strajku Klimatycznego (*Fridays for Future*), wspieranego aktywnością wielu influencerów. Atutem Zielonych jest też prowadzona od lat praca edukacyjna. Niemniej jednak wynik ten jest nieco gorszy niż podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2019 r., gdy co trzeci młody wyborca głosował na partię Zielonych. Pewnym zaskoczeniem może być wynik *FDP*, która w przeszłości uchodziła za partię 30-latków. Jednak postawienie w kampanii na ludzi młodych i postulowane hasła wyborcze (np. obniżenie cenzusu wiekowego dla wyborców, legalizacja marihuany) przyciągnęły najmłodszych wyborców, spośród których wielu brało udział po raz pierwszy w wyborach. Poza tym obie formacje były prowadzone przez ludzi relatywnie młodych (Baerbock, Lindner), którym o wiele łatwiej było zrozumieć oczekiwania najmłodszych wyborców. Fatalnie za to prezentowały się wyniki *CDU/CSU* w tej grupie wiekowej. Jednak wraz z wiekiem wyborców wzrastała popularność tradycyjnych partii jak *CDU/CSU* i *SPD*. W grupie wiekowej 60-69 lat najlepiej wypadła *SPD* (31,7%) przed *CDU/CSU* (26,3%), Zielonymi (11,8%) i *AfD* (10,7%). Wśród najstarszych wyborców (powyżej 70 lat) dominowały obie *Volksparteien*, na które łącznie oddano w tej grupie 72,6% głosów. Zwyciężyły tutaj partie chadeckie (38,4%) przed *SPD* (34,2%) i *FDP* (7,7%). Tylko w tej grupie wiekowej chadekom udało się utrzymać przewagę nad socjaldemokratami, a wyjątkowo dotkliwą stratą dla *CDU/CSU* było oddanie prowadzenia w gru-

pie 60-69 lat. Ten tradycyjny elektorat chadecji przeszedł w tych wyborach w dużej części na stronę *SPD*. Jeśli chodzi o poszczególne partie, to *SPD* najlepsze wyniki uzyskała w grupie wiekowej 70+ (34,2%), podobnie jak *CDU/CSU* (38,2%), Sojusz 90/Zieloni w gronie najmłodszych wyborców (24,0% oraz 22,9% w grupie 25-34 lat), *FDP* w grupie 18-24 (20,5%), *AfD* w grupie 35-44 lat (14,1%), a *Die Linke* w grupie 18-24 lat (7,8%). Kobiety chętniej głosowały na *SPD*, *CDU/CSU* i przede wszystkim na Zielonych, podczas gdy mężczyźni chętniej wybierali *AfD*, *FDP* i minimalnie *Die Linke*. Rozkład głosów mężczyzn i kobiet w poszczególnych partiach przedstawiał się następująco: *SPD* (M: 24,5%; K: 26,9%), *CDU/CSU* (M: 23,3%; K: 24,8%), Sojusz 90/Zieloni (M: 13,5%; K: 16,0%), *FDP* (M: 12,8%; K: 10,2%), *AfD* (M: 13,0%; K: 7,8%), *Die Linke* (M: 5,0%; K: 4,8%), pozostałe partie (M: 7,9%; K: 9,6%) (Jesse 2022: 59-65). Wyniki te pokazują, że nie ma jednoznacznej korelacji pomiędzy „męskim” lub „żeńskim” charakterem danej partii lub udziałem dużej liczby kobiet na listach danej partii, a liczbą oddanych głosów przez kobiety.

Według powyborczej analizy ośrodka *Forschungsgruppe Wahlen* (FG Wahlen 2021) w większości kluczowych tematów kampanii jak np. ochrona klimatu, sprawiedliwość społeczna (płace, emerytury, zasiłki), walka z pandemią COVID-19, edukacja, gospodarka i finanse, na ogół widać było pewne deficyty kompetencyjne partii chadeczkich w porównaniu z *SPD*. Jedynie w obszarze ochrona klimatu największe kompetencje (według badanych) wykazywali Zieloni (39%), którzy zdystansowali *CDU/CSU* (11%) i *SPD* (10%). *CDU/CSU* wykazywały najwyższe kompetencje w takich obszarach jak walka z pandemią (32%), polityka migracyjna (26%), gospodarka (27%) i przyszłość (20%); podczas gdy *SPD* najwyżej była oceniana w kategoriach: sprawiedliwość społeczna (42%), emerytury i zabezpieczenia dla osób starszych (32%), edukacja (24%) i podatki (27%). W kategorii miejsca pracy obie partie były oceniane jednakowo (po 26%). Niemniej jednak nawet w obszarach, w których przodowały partie chadeczkie, kompetencje *SPD* oceniane były niewiele niżej.

Jeśli chodzi o motywy, które skłaniały wyborców do oddania głosów na daną partię, to rozkładały się one następująco (wg partii): w wypadku *SPD* dla 44% było to bezpieczeństwo socjalne, a dla 20% gospodarka; w odniesieniu do *CDU/CSU* dla 43% była to gospodarka i rynek pracy, a dla 21% bezpieczeństwo socjalne; w wypadku wyborców Zielonych dla 82% z nich motywem były tematy związane z ochroną środowiska i klimatu; w wypadku *FDP* dla 34% była to gospodarka i rynek pracy, a dla 20% finanse i podatki; podczas gdy dla 40% wyborców *AfD* był to problem migracji, a dla 18% pandemia COVID-19. Dla wyborców *Die Linke* najbardziej liczyła się sprawiedliwość społeczna (39%) oraz środowisko i ochrona klimatu (32%) (Hilmer, Müller-Hilmer 2022: 162, 163).

Większość analiz wyborów do *Bundestagu* XX kadencji wskazywała na duży wpływ kandydatów na kanclerza na wyniki partii przez nich reprezentowanych. Według ośrodka *FG Wahlen* 48% ankietowanych widziało w osobie Olafa Scholza przyszłego kanclerza, 24% wypowiedziało się za Laschetem, a tylko 14% za A. Baerbock. Podobne wyniki znalazły się w sondażu ośrodka *infratest dimap* (Scholz 45%, Laschet 20%, Baerbock 14%). Według sondażu *FG Wahlen* Scholz został najlepiej oce-

niony we wszystkich czterech kategoriach: miał najlepsze widzenie spraw (44%), był najsympatyczniejszy (33%), mógłby najlepiej rozwiązywać przyszłe problemy (29%) i był wiarygodny (28%). A Baerbock najlepszą swą ocenę (24%) w kategorii najsympatyczniejsza, a A. Laschet we wszystkich czterech kategoriach był wskazywany przez 12-14% ankietowanych. Były to najgorsze notowania chadeckiego kandydata na kanclerza (FG Wahlen 2021).

#### KONSEKWENCJE WYBORÓW. NOWA KOALICJA

Wyniki wyborów do *Bundestagu* XX kadencji potwierdziły większość tendencji utrzymujących się w obrębie niemieckiego systemu partyjnego, jakie dało się zaobserwować w XXI w. Po wejściu do *Bundestagu* sześciu partii relewantnych, system ten, poczynszy od wyborów z 2017 r., przeszedł w fazę spolaryzowanego pluralizmu (według klasycznej typologii Sartoriego) (Kubiak 2018a: 30). Po wyborach z 2021 r. na dotychczasowym poziomie utrzymała się fragmentacja systemu, za to osłabieniu uległa jego polaryzacja (partie skrajne – *AfD* i *Die Linke* – zdobyły teraz łącznie 15,2% głosów, podczas gdy w 2017 r. otrzymały ich 21,8%). Co ważne, dzięki walce do końca między *SPD* i *CDU/CSU* oraz silnej pozycji Zielonych, do ostatnich dni kampanii wyborczej widoczne były o wiele silniejsze tendencje dośrodkowe niż w 2017 r., co było pozytywnym sygnałem dla niemieckiej demokracji. A fatalny wynik *Die Linke* może stanowić wskazówkę dla możliwego kierunku dalszych przeobrażeń na niemieckiej scenie politycznej i powrotu do systemu złożonego z pięciu partii relewantnych (powrót dla klasycznej dla RFN formy – systemu umiarkowanego pluralizmu). Należy w tym miejscu zaznaczyć, że po zjednoczeniu niemiecki system partyjny ewoluował w kierunku większej liczby partii relewantnych, co w perspektywie ich różnorodności znacznie ograniczało możliwości zawierania koalicji rządowych (*casus* przełomu 2017 i 2018 r.). Kolejnym zjawiskiem, które uwidoczniło się szczególnie mocno w 2017 r., a w tych wyborach znalazło potwierdzenie, było dalsze spłaszczenie niemieckiego systemu partyjnego. Dominujące w przeszłości wielkie partie ogólnospołeczne po raz pierwszy uzyskały łącznie poniżej 50% głosów (49,8%) i żadna z nich nie przekroczyła poziomu 30% poparcia. Trudno w tym wypadku mówić o zaliczeniu obu formacji do klasycznego modelu *Volksparteien*, gdyż żadna z nich nie spełnia podstawowego kryterium, tzn. nie ma odpowiedniego poparcia (z reguły 30% lub 35% jak np. wskazywał Peter Lösche). W tych wyborach zyskały jednak przede wszystkim partie średnie i to takie, które rywalizowały z *CDU/CSU* i *SPD* o zbliżony elektorat, czyli Zieloni i *FDP*. O ile chadekom i socjaldemokratom udało się utrzymać silną pozycję wśród najstarszych grup wyborców, to przegrały sromotnie wśród najmłodszych. Osłabienie pozycji obu partii ogólnospołecznych znalazło swoje przełożenie podczas negocjacji koalicyjnych: one składały oferty, ale to nie one miały decydować o wyborze koalicjanta.

Wybory z 26 września 2021 r. zakończyły się ogromnym sukcesem *SPD*. Było to dopiero czwarte wybory do *Bundestagu* (na dwadzieścia) wygrane przez *SPD*:



w 1972 r., 1998 r., 2002 r. (marginalnie) i w 2021 r. Sukces tym bardziej cenny, że jeszcze dwa miesiące przed wyborami *SPD* znajdowała się na trzecim miejscu w sondażach przedwyborczych, wyraźnie ustępując *CDU/CSU* i Zielonym. Socjaldemokratom udało się za to wyciągnąć wnioski z nieudanej kampanii z 2017 r. Teraz od początku do końca partia twardo stała za swoim kandydatem na kanclerza, prowadziła stonowaną kampanię wyborczą, a w przededniu wyborów doszło do skumulowania pozytywnych efektów kampanii: udało się wyborców przekonać do kandydata na kanclerza i jednocześnie trafić do nich z hasłami wyborczymi. W przeciwieństwie do swych głównych konkurentów O Scholz uniknął poważnych błędów w czasie kampanii i dał poznać się jako polityk pragmatyczny, który trafiał do wyborców z jasnym przesłaniem. Stanowczo prezentował kluczowe hasła (płaca minimalna, zabezpieczenie emerytur, bezpieczeństwo socjalne, szacunek wobec innych), które umiejętnie łączył z postulatami dotyczącymi ochrony klimatu i modernizacji niemieckiej gospodarki. Miał on w pewnym sensie ułatwione zadanie ze względu na rezygnację A. Merkel: zabrakło mu rywala o tak porównywalnym autorytecie, a on sam, jako wicekanclerz i minister finansów (od marca 2018 r.), był politykiem bardzo dobrze rozpoznawalnym, dzięki czemu był w stanie przejąć atut w postaci bonusu kanclerskiego. Co ważne, *SPD* udało się przeciągnąć na swoją stronę pokolenie sześćdziesięciolatków, które w kilku poprzednich wyborach wyraźnie stawiało na *CDU/CSU* i kanclerz Merkel.

Dla partii chadeckich wybory te okazały się prawdziwą katastrofą. Nie dość, że *CDU/CSU* poniosły największe straty w porównaniu z poprzednimi wyborami, to uzyskały swój najgorszy rezultat w wyborach do *Bundestagu* od początku istnienia RFN i po raz pierwszy uzyskały mniej niż 30% głosów (uzyskały nawet mniej niż 25% głosów). Główną odpowiedzialność za porażkę ponosi przede wszystkim A. Laschet, którego błędy zaważyły na kampanii *CDU/CSU*. Nie można jednak zapomnieć o innych deficytach kampanii, na które wskazywano po wyborach: brak jednolitego stanowiska obu partii (agresywna kampania lidera *CSU* M. Södera prowadząca do podziałów w obozie chadeckim), niewystarczający nacisk na problemy społeczne czy spóźniona reakcja w obliczu spadku notowań A. Lascheta. Podjęte na finiszu kroki (m.in. powołanie „drużyny przyszłości” i inna próba dotarcia do wyborców z przekazem) oraz mobilizacja wyborców doprowadziły jedynie do odzyskania części zwolenników, ale nie pozwoliły na zwycięstwo w wyborach. Problem partii chadeckich polegał też na tym, że pomimo ambitnych propozycji zawartych w programie, były one postrzegane jako partie reprezentujące dotychczasowy kurs w zarządzaniu państwem (popularne *weiter so*), którym niełatwo będzie się przestawić na kurs szybkiej modernizacji państwa.

Partia Sojuszu 90/Zieloni uzyskała swój najlepszy wynik w wyborach do *Bundestagu* i stała się trzecią siłą w Niemczech, jednak uzyskany rezultat przyjęto w partii z dużym rozczarowaniem. Jeszcze we wczesnej fazie kampanii Zieloni znajdowali się nawet na prowadzeniu, na finiszu jednak zostali wyraźnie zdystansowani przez *SPD* i *CDU/CSU*. Zieloni po raz pierwszy w historii zdecydowali się wystawić własnego kandydata na kanclerza, co było dowodem ich ambicji. Przedstawili najbardziej ambitny program wyborczy i chcieli jak najszybciej rozpocząć głęboką transformację,

by wprowadzić Niemcy do „epoki neutralności klimatycznej”. Wybór kandydatki na kanclerza nie okazał się najszcześniejszy: popełnione przez nią błędy przyhamowały kampanię Zielonych. Niemniej jednak ambitne plany modernizacyjne Zielonych, choć trafiły do przekonania młodego pokolenia, nie budziły zaufania najstarszych wyborców, którzy woleli postawić na tradycyjne rozwiązania proponowane przez *CDU/CSU* i *SPD*. Tym samym Zieloni zaprzepaścili szansę na zdobycie władzy, ale otrzymali drugą szansę w postaci udziału w rządzie. Jako partia młoda, ciesząca się zaufaniem młodszych wyborców, Zieloni mogą w kolejnych latach odgrywać kluczową rolę na niemieckiej scenie politycznej.

*FDP* osiągnęła najważniejsze cele stawiane przed wyborami: miała uzyskać wynik przekraczający 10% i być ważnym aktorem podczas negocjacji koalicyjnych. To się udało. Podobnie jak w 2017 r., główną rolę w czasie kampanii odgrywał przewodniczący partii Christian Lindner (*FDP* jako komitet wyborczy Lindnera). Jednak ta taktyka okazała się wystarczająca. Liberalowie tradycyjnie stawiali na modernizację gospodarki (cyfryzacja!), innowacje, przedsiębiorczość, ograniczenie biurokracji i obniżenie obciążeń podatkowych, ale przedstawili kilka pomysłów skierowanych do młodych wyborców. Jak się okazało, przyniosło to pozytywny efekt: *FDP* była nie tylko partią przedsiębiorców, ale również ludzi młodych. Najważniejsi politycy *FDP* (podobnie jak w wypadku Zielonych) to osoby co najwyżej w średnim wieku, którym o wiele łatwiej było zrozumieć oczekiwania młodzieży.

W czasie wyborów *AfD* znajdowała się w o wiele mniej korzystnej sytuacji niż w 2017 r. Partia nękana była wewnętrznymi sporami (konflikt między skrzydłem umiarkowanym i narodowo-radykalnym, brak jednoznacznego stanowiska wobec ograniczeń pandemicznych), a tak kluczowe dla *AfD* w 2017 r. kwestie związane z masową migracją nie odgrywały już tak ważnej roli w kampanii z 2021 r. Mimo to udało się *AfD* utrzymać ponad 10-procentowe poparcie. Widoczna była znacząca utrata głosów na zachodzie Niemiec (-2,5 p.p.), podczas gdy na wschodzie straty były znacznie mniejsze (-1,4 p.p.). Dzięki dobremu wynikowi w Turyngii partii tej udało się zwyciężyć w dwóch krajach związkowych (w 2017 r. w jednym), do tego *AfD* zwyciężyła aż w 16 okręgach jednomandatowych (w 2017 r. w trzech). Interesujące, że *AfD* wzmocniła się na obszarach, gdzie najbardziej aktywne były radykalne odłamy tej partii.

Największym przegranym wyborów była jednak *Die Linke*, której tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności (klauzula mandatowa) udało się utrzymać swą frakcję w parlamencie federalnym. Gdyby *Die Linke* zdołała wygrać tylko w dwóch okręgach, to przy nieprzekroczeniu granicy progu wyborczego jej reprezentacja w *Bundestagu* liczyłaby jedynie dwóch posłów (podobnie jak miało to miejsce w wypadku *PDS* w latach 2002-2005). Partia ta w czasie kampanii została wykorzystana przez chadecję jako straszak na wypadek możliwości sformowania lewicowej koalicji (wraz z *SPD* i Zielonymi). Niekorzystna dla *Die Linke* okazała się silna konkurencja ze strony *SPD* i Zielonych oraz fakt, że w obliczu zaciętej walki między *SPD* i *CDU/CSU* na finiszu kampanii, część jej byłych zwolenników poparło *SPD*, by uniknąć ponownego zwycięstwa chadecji.

\*

Układ sił politycznych, jaki się wyłonił w Niemczech po wyborach do *Bundestagu* XX kadencji, otwierał kilka możliwości do zawiązania koalicji rządowej. Biorąc pod uwagę zdolność koalicyjną poszczególnych partii reprezentowanych w parlamencie (wszystkie partie odrzuciły możliwość zawarcia koalicji z *AfD*) i nieuzyskanie przez blok lewicowy większości (*SPD*, Zieloni i *Die Linke*; niemniej jednak opcja ta nie była preferowana przez dwie pierwsze partie) realne były trzy<sup>8</sup> rozwiązania koalicyjne: wielka koalicja *SPD-CDU/CSU* (403 mandaty), tzw. koalicja świateł ulicznych (*Ampelkoalition*) złożona z *SPD*, Zielonych i *FDP* (416 mandatów) oraz tzw. koalicja jamajska złożona z *CDU/CSU*, Zielonych i *FDP* (407). W szeregach *SPD* i *CDU/CSU* nie było woli kontynuowania współpracy przez kolejne cztery lata, dlatego to rozwiązanie było rozważane ewentualnie jako opcja na wypadek fiaska dwóch kolejnych możliwości. Za to liderzy *SPD* (koalicja zwycięzców) i *CDU/CSU* (A. Laschet i jego „koalicja przyszłości”) skierowali zaproszenia do kierownictw Zielonych i *FDP* w celu podjęcia rozmów sondujących. Przed podjęciem wstępnych rozmów sondujących liderzy Zielonych (A. Baerbock i R. Habeck) spotkali się 28 września 2021 r. z przywódcami *FDP* (Ch. Lindner i V. Wissing) w celu uzgodnienia wspólnej taktyki w rozmowach z najsilniejszymi partiami. Zgodzono się co do tego, że obie partie wspólnie uzgodnią, z której oferty skorzystają. Na przełomie września i października doszło do całej serii rozmów sondujących z udziałem *CDU/CSU* i *FDP*, *CDU/CSU* i Zielonych, *SPD* i *FDP* oraz *SPD* i Zielonych. Po ich zakończeniu liderzy Zielonych i *FDP* ogłosili 6 października, że najpierw przystąpią do rozmów sondujących z *SPD*. A. Laschet wyrażał nadal gotowość do sformowania koalicji z udziałem *CDU/CSU*, podczas gdy M. Söder zdawał sobie sprawę, że oferta *CDU/CSU* została odrzucona i partie chadeckie muszą na nowo się odbudować już w roli najsilniejszej partii opozycyjnej. W dniach 7-15 października przeprowadzono rozmowy sondujące z udziałem 26 polityków trzech partii (6 z *SPD* i po 10 z Zielonych i *FDP*), które zakończyły się uzgodnieniem dokumentu zawierającego główne założenia programu nowego rządu. Po zaakceptowaniu przez wszystkie trzy partie warunków rozmów sondujących przystąpiono do właściwych rozmów koalicyjnych. Rozpoczęły się one 27 października – dzień po inauguracyjnym posiedzeniu *Bundestagu* XX kadencji – i zakończyły 24 listopada wypracowaniem projektu umowy koalicyjnej (rozmowy koalicyjne prowadzone były w dwóch etapach: najpierw tj. do 10 listopada, obradowały 22 grupy tematyczne, a następnie rozmowy prowadzono w ramach głównej grupy roboczej). W dniach 4-6 grudnia 2021 wszystkie trzy partie zaakceptowały warunki porozumienia koalicyjnego, a 7 grudnia liderzy trzech partii podpisali umowę koalicyjną. Nowej koalicji przyswiecało motto „Odważmy się na więcej postępu”

---

<sup>8</sup> Teoretycznie możliwe było jeszcze powołanie tzw. koalicji kenijskiej złożonej z *SPD*, *CDU/CSU* i Zielonych (521 mandatów) lub tzw. koalicji niemieckiej zbudowanej z *SPD*, *CDU/CSU*, *FDP* (495 mandatów), ale w obu wypadkach byłoby to rozszerzenie wielkiej koalicji o dodatkowego partnera.

(*Mehr Fortschritt wagen*) i było to odwołanie do deklaracji kanclerza Willy Brandta z 1969 r. (*Mehr Demokratie wagen*). 8 grudnia 2021 r. *Bundestag* poparł kandydaturę O. Scholza na kanclerza (395 głosów za, 305 przeciw, 6 wstrzymujących się, 3 głosy nieważne) i tego dnia powołany został rząd koalicji *SPD-Zieloni-FDP* (S. Sieften 2022: 172-193; Hilmer, Müller-Hilmer 2022: 167-171).

Po wyborach doszło również do zmian w kierownictwie *CDU*. Po druzgocącej porażce wyborczej los A. Lascheta w roli przywódcy partii wydawał się przesądzony. Ten, acz niechętnie, zgodził się na ustąpienie ze stanowiska na najbliższym kongresie *CDU*, najpierw jednak chciał pokierować wyborami swego następcy. Te odbyły się na podstawie wewnątrzpartyjnego referendum, które już w pierwszej turze wyraźnie wygrał F. Merz. Oficjalnego wyboru nowego przewodniczącego dokonał kongres partii 22 stycznia 2022 r. Wybrano również nowy zarząd partii, który ma za zadanie wspierać F. Merza w trakcie procesu odnowy partii.

#### ZAKOŃCZENIE

Wybory do *Bundestagu* XX kadencji okazały się z wielu powodów wyjątkowe. Po raz pierwszy od wyborów z 1949 r. urzędujący kanclerz nie ubiegał się o reelekcję, przez co wyborcy nie głosowali w prostej linii za kontynuacją lub odrzuceniem dotychczasowej polityki. Teraz bez względu na ich decyzje wyborcze było wiadomo, że po wyborach na czele rządu stanie inny polityk. Dlatego tak dużą wagę w tych wyborach przywiązywano do atutów kandydatów na kanclerza, co nadało kampanii wyborczej wyjątkowo spersonalizowanego charakteru. Błędy i potknięcia liderów miały swoje przełożenie na notowania stojących za nimi partii. Dzięki zgłoszeniu przez Zielonych aspiracji do kierowania rządem po raz pierwszy o urząd kanclerza ubiegało się troje polityków. Kampania wyborcza toczyła się w cieniu pandemii COVID-19, a przed wyborami doszło do tragicznej w skutkach powodzi, która zmieniła bieg kampanii wyborczej. Ważną cechą tej kampanii był jej dynamizm oraz szeroka paleta tematów poruszanych w programach wyborczych liczących się partii: niemal wszystkie stawiały na modernizację, innowacje i starały się znaleźć receptę na kryzys klimatyczny (tutaj najdalej szły postulaty Zielonych).

Wybory przyniosły zwycięstwo *SPD*, co oznaczało koniec zwycięskiej passy partii chadeckich (od 2005 r.). Jednak wyniki wyborów pokazały, że nastąpiło dalsze spłaszczenie niemieckiego systemu partyjnego poprzez osłabienie najsilniejszych partii (zwycięska *SPD* uzyskała zaledwie 25,7% głosów, a partie chadeckie 24,1%) i wzrost znaczenia partii średnich, stawiających na dynamiczne zmiany (Zieloni i *FDP*). W Niemczech utrzymał się system partyjny złożony z sześciu partii relewantnych, ale osłabieniu uległy wpływy partii skrajnych (*AfD* i *Die Linke*), które były krytyczne wobec establishmentu politycznego. Dzięki temu istniało kilka możliwości sformowania nowego rządu koalicyjnego. Jednak tutaj decydujący głos należał do Zielonych i liberałów, którzy wybierali między ofertami socjalde-

mokratów i chadeków. Postawili na współpracę z *SPD* i sformowanie progresywnej koalicji tzw. światła ulicznych. Nowy rząd powołany został 8 grudnia 2021 r., a na jego czele stanął kanclerz Olaf Scholz<sup>9</sup>.

## Bibliografia

### Dokumenty

- AfD (2021), *Deutschland. Aber normal.* [https://www.afd.de/wp-content/uploads/sites/111/2021/06/20210611\\_AfD\\_Programm\\_2021.pdf](https://www.afd.de/wp-content/uploads/sites/111/2021/06/20210611_AfD_Programm_2021.pdf)
- Anordnung (2020), *Anordnung des Bundespräsidenten über die Bundestagswahl 2021.* [https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?startbk=Bundesanzeiger\\_BGBI&jumpTo=bgbl120s2769.pdf#\\_bgbl\\_%2F%2F\\*%5B%40attr\\_id%3D%27bgbl120s2769.pdf%27%5D\\_1663670895413](https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?startbk=Bundesanzeiger_BGBI&jumpTo=bgbl120s2769.pdf#_bgbl_%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl120s2769.pdf%27%5D_1663670895413)
- Bundeswahlleiter (2017), [https://www.bundeswahlleiter.de/info/presse/mitteilungen/Bundestagswahl-2017/34\\_17\\_endgueltiges\\_ergebnis.html](https://www.bundeswahlleiter.de/info/presse/mitteilungen/Bundestagswahl-2017/34_17_endgueltiges_ergebnis.html)
- Bundeswahlleiter (2021a), Komunikat prasowy z 31.08.2021. [https://www.bundeswahlleiter.de/info/presse/mitteilungen/Bundestagswahl-2021/33\\_21\\_wahlbewerber.html](https://www.bundeswahlleiter.de/info/presse/mitteilungen/Bundestagswahl-2021/33_21_wahlbewerber.html)
- Bundeswahlleiter (2021b), <https://www.bundeswahlleiter.de/Bundestagswahlen/2021/ergebnisse/bund-99.html#zweitstimmen-prozente12>
- Bundeswahlleiter (2021c), [https://www.bundeswahlleiter.de/dam/jcr/46dbdeec-744b-4142-874c-f57501caf2ed/btw\\_1994bis2021\\_briefwahl.pdf](https://www.bundeswahlleiter.de/dam/jcr/46dbdeec-744b-4142-874c-f57501caf2ed/btw_1994bis2021_briefwahl.pdf)
- Bündnis 90/Die Grünen (2021), *Deutschland. Alles ist drin.* [https://cms.gruene.de/uploads/documents/Wahlprogramm-DIE-GRUENEN-Bundestagswahl-2021\\_barrierefrei.pdf](https://cms.gruene.de/uploads/documents/Wahlprogramm-DIE-GRUENEN-Bundestagswahl-2021_barrierefrei.pdf)
- CDU/CSU (2021), *Das Programm für Stabilität und Erneuerung. Gemeinsam für ein modernes Deutschland.* <https://www.csu.de/common/download/Regierungsprogramm.pdf>
- Deutscher Bundestag, *Drucksache 19/22504.* <https://dserver.Bundestag.de/btd/19/225/1922504.pdf>
- Die Linke (2021), *Zeit zu handeln. Für soziale Sicherheit, Frieden und Klimagerechtigkeit!* [https://www.die-linke.de/fileadmin/download/wahlen2021/Wahlprogramm/DIE\\_LINKE\\_Wahlprogramm\\_zur\\_Bundestagswahl\\_2021.pdf](https://www.die-linke.de/fileadmin/download/wahlen2021/Wahlprogramm/DIE_LINKE_Wahlprogramm_zur_Bundestagswahl_2021.pdf)
- FDP (2021), *Nie gab es mehr zu tun. Wahlprogramm der Freien Demokraten.* [https://www.fdp.de/sites/default/files/2021-08/FDP\\_BTW2021\\_Wahlprogramm\\_1.pdf](https://www.fdp.de/sites/default/files/2021-08/FDP_BTW2021_Wahlprogramm_1.pdf)
- SPD (2021), *Das Zukunftsprogramm der SPD. Wofür wir stehen. Was uns antreibt. Wonach wir streben.* [https://www.spd.de/fileadmin/Dokumente/Beschluesse/Programm/WP\\_Kurz\\_16Seiten\\_A5\\_RZ\\_Final\\_Ansicht\\_01.pdf](https://www.spd.de/fileadmin/Dokumente/Beschluesse/Programm/WP_Kurz_16Seiten_A5_RZ_Final_Ansicht_01.pdf)

---

<sup>9</sup> W dniu 10 listopada 2022 r. *Bundestag* przegłosował uchwałę w sprawie częściowego powtórzenia berlińskich wyborów do *Bundestagu* (w 431 na ok. 2300 komisji wyborczych). Powodem był chaos wyborczy, jaki miał miejsce w stolicy Niemiec w dniu wyborów do *Bundestagu*, jak i równoległe przeprowadzanych wyborów krajowych i lokalnych. W tej sprawie Krajowy Trybunał Konstytucyjny Berlina w orzeczeniu z 16 listopada 2021 r. nakazał powtórzenie w całym kraju związkowym wyborów do berlińskiej Izby Posłów i dwunastu zgromadzeń dzielnicowych. Powtórzone wybory odbędą się 12 lutego 2023 r. Tymczasem decyzja w sprawie częściowego powtórzenia berlińskich wyborów do *Bundestagu* nie jest na ten moment ostateczna: może ona być jeszcze zaskarżona (do 10 stycznia 2023 r.) do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego.

**Opracowania**

- Behnke J. (2017), *Die mögliche Vergrößerung des Bundestages durch Überhang – und Ausgleichsmandate*, „Gesellschaft – Wirtschaft – Politik”, nr 1, s. 59-70.
- Dunaj K., Kubiak P. (2021), *Niemiecka scena polityczna przed wyborami parlamentarnymi 2021*, Lublin-Warszawa.
- FG Wahlen (2020), *Forschungsgruppe Wahlen. Politbarometer März I (6.03.2020)*. [https://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Archiv/Politbarometer\\_2020/Maerz\\_I\\_2020/](https://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Archiv/Politbarometer_2020/Maerz_I_2020/)
- FG Wahlen (2021), *Forschungsgruppe Wahlen. Bundestagswahl (26 September 2021) – Wahlanalyse*. [https://www.forschungsgruppe.de/Wahlen/Wahlanalysen/News1\\_Bund210927.pdf](https://www.forschungsgruppe.de/Wahlen/Wahlanalysen/News1_Bund210927.pdf)
- Grabow K., Pokorny S. (2018), *Das Parteiensystem in Deutschland ein Jahr nach der Bundestagswahl*, [w:] *Das Ende der Stabilität? Parteien und Parteiensystem in Deutschland*, red. K. Grabow, W. Neu, Sankt Augustin-Berlin, KAS, Heft 1., s. 9-41.
- Hilmer R., Müller-Hilmer R. (2022), *Bundestagswahl 2021 – Aufbruch mit begrenzten Risiko*, „Zeitschrift für Parlamentsfragen”, nr 1, s.135-171.
- IZ PP (2021), Andrzejewski P., Janoś K., Kałabunowska A., Kubiak P., Morozowski T., Ostant W., Wagińska-Marzec M., *Wybory do Bundestagu 2021: programy partii politycznych*, red. Kiwerska J., Kubiak P., „IZ Policy Papers” nr 37.
- Janoś K. (2021), *Gotowi by (współ)rządzić. Zieloni przed wyborami do Bundestagu*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, nr 474.
- Jesse E. (2022): *Die Bundestagswahl 2021 im Spiegel dre repräsentativen Wahlstatistik*, „Zeitschrift für Parlamentsfragen”, nr 1, s. 53-74.
- Jun U. (2020), *Die Krise der SPD: Kaum Licht am Ende des Tunnels*, [w:] *Die Parteien nach der Bundestagswahl 2017. Aktuelle Entwicklungen des Parteienwettbewerbs in Deutschland*, red. U. Jun, O. Niedermayer, Wiesbaden, s. 71-104.
- Kałabunowska A. (2021), *Alternatywa dla Niemiec przed wyborami do Bundestagu*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, nr 467.
- Klein M., Springer F., Kühling Ch. (2022), „*Last Man Standing*”. *Zur Bedeutung der Kanzlerkandidaten für das Ergebnis der Bundestagswahl 2021*, „Zeitschrift für Parlamentsfragen”, nr 1, s. 17-38.
- Kubiak P. (2018a), *Wybory do Bundestagu XIX kadencji a przeobrażenia niemieckiego systemu partyjnego po 1990 r.*, [w:] *Wybory w Niemczech w 2017 r. z perspektywy politologicznej*, red. A. Kruk, H. Wyligąła, Wrocław, s. 19-39.
- Kubiak P. (2018b), *Wybory do Bundestagu z 24 września 2017 roku i ich następstwa*, „Przegląd Zachodni”, nr 2, s. 7-37.
- Kubiak P. (2021a), *FDP przed wyborami do Bundestagu XX kadencji*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, nr 468.
- Kubiak P. (2021b), *Merkel już nie pomoże. Chadecja przed wyborami do Bundestagu*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, nr 472.
- Kubiak P. (2021c), *Program, kampania i perspektywy wyborcze niemieckich socjaldemokratów*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, nr 473.
- Kubiak P (2021d), *Wybory do Bundestagu XX kadencji: analiza rezultatów i możliwych scenariuszy konstelacji politycznych*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, nr 475.
- Neu V., Pokorny S. (2021), *Bundestagswahl in Deutschland am 26. September 2021*, Berlin (KAS): <https://www.kas.de/documents/252038/11055681/Wahlanalyse+der+Bundestagswahl+in+Deutschland+am+26.+September+2021.pdf/4c1304ff-0d60-f09e-5432-85b6e3a288f1>
- Nicklaß K. (2022), *Die Bundestagswahl als Kanzlerwahl? Personen und Parteien in Wahlkampf 2021*, „Zeitschrift für Parlamentsfragen”, nr 1, s. 3-16.



- Niedermayer O. (2020), *Die Entwicklung des Parteiensystems bis nach der Bundestagswahl 2017*, [w:] *Die Parteien nach der Bundestagswahl 2017. Aktuelle Entwicklungen des Parteienwettbewerbs in Deutschland*, red. U. Jun, O. Niedermayer, Wiesbaden, s. 1-41.
- Opelland T. (2020), *Die CDU: Volkspartei am Ende der Ära Merkel*, [w:] *Die Parteien nach der Bundestagswahl 2017. Aktuelle Entwicklungen des Parteienwettbewerbs in Deutschland*, red. U. Jun, O. Niedermayer, Wiesbaden, s. 43-69.
- Probst L. (2020), *Bündnis 90/Die Grünen: Grüne Erfolgswelle nach enttäuschendem Wahlergebnis*, [w:] *Die Parteien nach der Bundestagswahl 2017. Aktuelle Entwicklungen des Parteienwettbewerbs in Deutschland*, red. U. Jun, O. Niedermayer, Wiesbaden, s. 187-219.
- Sieften S., *Der Weg zur ersten Ampel-Koalition im Bund – rationalisierte Regierungsbildung hinter verschlossener Türen*, „Zeitschrift für Parlamentsfragen“, nr 1. s. 172-199.
- Weimann P. (2013), *Führt das Wahlrecht zur „Aufblähung“ des Bundestages? Simulationsrechnungen auf Basis des neuen Bundeswahlgesetzes*, „Zeitschrift für Parlamentsfragen“, nr 4, s. 719-741.

**Dr Piotr Kubiak**, Instytut Zachodni, Poznań (kubiak@iz.poznan.pl)

**Slowa kluczowe:** wybory do *Bundestagu*, system partyjny, koalicja światel ulicznych, kanclerz, Olaf Scholz

**Keywords:** German federal election, party system, traffic light coalition, chancellor, Olaf Scholz

### ABSTRACT

*The aim of the study is to characterize the course of the election campaign, a detailed analysis of the election results and an attempt to reflect on the consequences of the outcome of the elections that took place in Germany on September 26, 2021.*

*The author analyzes the election results with particular emphasis on the ongoing changes in the German party system. This election was unique for several reasons: 1) the chancellor in office was, for the first time, not seeking re-election so it was obvious that someone else would head the new government; 2) three parties (CDU/CSU, SPD and the Greens) nominated their candidates for chancellor; 3) the elections were highly personalized: errors and slip-ups of the leaders significantly impacted the ratings of their parties; 4) the election campaign was exceptionally dynamic (the party leading the polls changed three times), and its course was strongly influenced by unexpected events, such as the COVID-19 pandemic and the tragic flood in western Germany; 5) in their programs, most parties set themselves far-reaching goals related to the modernization of the German economy and the adaptation of Germany to the challenges of the climate crisis.*

*The study confirmed the thesis that the results of the elections to the Bundestag of the 20th electoral term validated most of the tendencies within the German party system that could be observed in the 21st century. Thus, the German party system will continue to be based on the six relevant parties represented in the Bundestag (SPD, CDU/CSU, Greens, FDP, AfD and Die Linke). However, the position of extreme parties (AfD, Die Linke) weakened, resulting in a greater number of possible coalition solutions. After the elections, a progressive coalition was formed, nicknamed a “traffic lights coalition”, made up of the SPD, the Greens and the FDP with Olaf Scholz as the new chancellor.*